WSCHÓD

Lwów Stanisławów Tarnopol

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 55 Cena 20 gr. Rok II.

Dnia 30 lipca 1937.

WYCHODZI 10, 20 i 30 KAŻDEGO MIESIĄCA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA AGENCJA „WSCHÓD"

Lwów, ul. Piłsudskiego 21. — Tel 210-86

ŻYCIE MIAST i WSI WOJEWÓDZTW POŁUDNIOWO - WSCHODNICH

Planowa gospodarka na połoninach nadwórniańskich.

Wojewoda stanisławowski gen. Pasławski zwiedził połoninę Szekielówkę, własność gminy Mikuliczyn, oraz państwowe połoniny Hordie i **Pożyżewska, położone w obrębie Nadleśnictw Mikuliczyn i Worochta, oglądając równocześnie prace Stacji Doświadczelnej na Zawojeli i na Pożyżewskiej.**

Wojewoda interesował się szczegółowo organizacją gospodarki połoninowej, uznając praktyczne znaczenie ustalenia wielkości obsady bydła i owiec w stosunku do powierzchni, ustalenia odpowiedniej pory wypędu na połoninę bydła i owiec, oraz sposobu samego pasienia.

Podział połonin państwowych na pola wypasowe, piękne trawy na znawożonych częściach połonin, stan zabudowań, liczne wodopoje, oraz dobry stan dróg, przecinających połoninę, wskazywał **na systematyczną, wytrwałą i konsekwentną pracę personelu, wspomnianych Nadleśnictw Państwowych.**

Gospodarka na tych połoninach oparta na szczegółowo opracowanych **planach zagospodarowania,** oraz wzorowa czystość w bryndzarniach, znajdując uznanie wśród ludności, oddającej swe bydło na połoniny państwowe, **stała się wzorem tego rodzaju gospodarki, godnym naśladowania pod każdym względem.**



NA POŁONINACH PAŃSTWOWYCH POWIATU NADWÓRNIAŃSKIEGO.

Siedzą od lewej strony: Wojewoda Pasławski, Naczelnik Wydz. Roln. Województwa Inż. Januszkiewicz, Komisarz Straży Gran. Mościcki, Nadleśniczy Inż. Skrzyszowski, stoją od lewej: Starosta Cais, Kierownik Tartaku Inż. Tylka, Instruktor Izby Rolniczej Szeląg, Komisarz Policji Państw. Nowicki, Wójt Gminy Worochta Inż. Domański, Kierownik Stacji Doświadczalnej na Pożyżewskiej Dr Szafran, Powiatowy Inspektor Lasów Gminnych Inż. Wasylewicz. Wojewoda gen. Pasławski przegląda szczegółowo plan zagospodarowania połonin.

Kadry młodzieży kupieckiej na Ziemiach Południowo Wschodnich.

Izba przemysłowo handlowa w Katowicach na skutek starań T. S. L. i Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich **przyjęła na bezpłatną naukę do swojej jednorocznej koedukacyjnej Szkoły Przysposobienia Kupieckiego w Rybniku czterech kandydatów, z których jeden zamieszkuje w województwie stanisławowskim, trzech zaś w województwie tarnopolskim.**

Po ukończeniu kursu, kandydaci przejdą szeroką praktykę w spółdzielniach. Izba przemysłowo handlowa w Katowicach **zobowiązuje uczniów, by po ukończeniu studiów i praktyki w spółdzielniach wysoko postawionych, rozpoczęli pracę jako samodzielni kupcy na Ziemiach południowo wschodnich.**



Parlamentarzyści polscy w Niemczech.

Wycieczka posłów i senatorów polskich bawiła w Niemczech, zapoznając się z różnymi dziedzinami gospodarki. Na zdjęciu parlamentarzyści polscy w chwili zwiedzania wzorowego gospodarstwa pod Hanowerem.



WYWCZASY PANA PREZYDENTA RZECZPOSPOLITEJ.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej podczas pobytu nad morzem uprawiał sport wioślarski. Na zdjęciu Pan Prezydent z wiosłem w ręku, w białej czapce plażowej.

Tarnopolski pułk piechoty w uroczystej defiladzie na pamiątkę rocznicy walk o Podole.

Wprawdzie tylko w ramach pułku (bez wysyłania zaproszeń poza pułk) **święcił tarnopolski pułk swe doroczne święto pułkowe,** nie mniej jednakże odbyło się ono uroczyście. Wpłynął na to fakt, że święto pułkowe było obchodzone poraz pierwszy w rocznicę dnia, w którym **przed 18 laty na polach Gołogór (koło Złoczowa) odniósł pułk wspaniałe zwycięstwo obserwowane przez Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Święto pułku, jest równocześnie uroczystym **świętem całego społeczeństwa tarnopolskiego, a nawet i dalekiej okolicy.** W tym dniu żywiej jak zwykle, serdeczniej aniżeli w innych dniach biją serca Tarnopolan. I nie dziwota. Wszak to swemu pułkowi, jego bohaterskim synom **zawdzięczają Tarnopolanie oswobodzenie spod inwazji bolszewickiej w roku 1920.**

Całe miasto odświętne przybrało wygląd. Domy udekorowane, w mieście tłumy przyjezdnych. Całe masy włościan, wiele inteligencji z okolicznych miasteczek i wsi, delegacje okolicznych garnizonów.

Wigilia święta była poświęcona pamięci poległych bohaterów pułku, odbyły się uroczyste nabożeństwa we wszystkich świątyniach tarnopolskich. W godzinach popołudniowych zorganizował **Polski Biały Krzyż uroczystą akademię.** Po akademii w godzinach wieczornych odbył się na placu Sobieskiego przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego **uroczysty apel poległych, któremu w głębokim skupieniu przyglądały się tysiące ludności.**

Sam apel odbył się **przy huku petard i grzechocie karabinów maszynowych, stwarzających obraz prawdziwej bitwy.** Odgłosy komend, szeregi skupione wojska, miarowe odczytywanie nazwisk poległych, równie miarowe rzucane odpowiedzi „Poległ na polu chwały", — wszystko to na tle pomnika dominującego nad całym miastem czyniło podniosłe i głębokie wrażenie. Po nabożeństwie nastąpił przegląd pułku. Dowódca pułku w otoczeniu wojewody tarnopolskiego i starosty stanął na specjalnie przygotowanej trybunie, aby z dumą patrzyć: **jak pułk w swym pełnym składzie na oczach tysięcy zgromadzonej publiczności wykazał swą sprawność i świetne wyszkolenie, oraz wzorową dyscyplinę marszu i kroku.**

Po defiladzie na dziedzińcu koszarowym odbył się wspólny obiad strzelców, podoficerów, oficerów i zaproszonych gości, wśród których większość stanowili krewni i rodziny strzelców, przybyłe na zaproszenie pułku.

W czasie obiadu dowódca pułku udekorował odznaką pułkową szereg zasłużonych dla pułku osób cywilnych z prof. **Kaczkowskim** na czele, oraz oficerów i podoficerów. Wygłoszono szereg przemówień.

Po obiedzie żołnierskim, korpus podoficerski podejmował w kasynie podoficerskim dowódcę i sztab pułku, oraz szereg zaproszonych osób cywilnych i dawnych swych towarzyszów broni.

Wieczorem odbyły się **zebrania towarzyskie zorganizowane przez korpusy oficerski i podoficerski, gdzie bawiono się w miłym nastroju do późnej nocy.**

Jak na dawnych stannicach kresowych, rycerze kończyli swe czynności codzienne pieśnią nabożną, tak i pułk tarnopolski zakończył swe święto odśpiewaniem rycerskiego hymnu: „Boga rodzica Dziewica, Bogiem sławiona Maryja".



Grono oficerów i żołnierzy podczas śniadania żołnierskiego w dniu święta tarnopolskiego pułku piechoty.

Ś. p. Rajmund Jarosz.

Społeczeństwo powiatu drohobyckiego okryło się żałobą. Po długich a ciężkich cierpieniach zmarł prezydent miasta Drohobycza, były marszałek powiatu i właściciel Truskawca, ś. p. Rajmund Jarosz.

Ś. p. Zmarły położył **duże zasługi przy organizacji i rozbudowie uzdrowisk w Polsce.** Jego zmysł organizacyjny i znawstwo problemów letniskowych i uzdrowiskowych, oraz zasługi, jakie położył przy rozbudowie Truskawca — wyniosły go na kierownicze stanowisko prezesa Uzdrowisk Polskich, organizacji ogólnopolskiej.

Ś. p. Jarosz **był wybitnym znawcą samorządu; jako prezydent miasta Drohobycza wiele przyczynił się do jego rozbudowy i upiększenia, zyskując miano dobrego gospodarza.**

Ś. p. Zmarły brał czynny udział w pracy w organizacjach społecznych, a przed paru tygodniami objął funkcje prezesa Obozu Zjednoczenia Narodowego okręgu miejskiego.

Rodzinie ś. p. Zmarłego, a to: dr. Romanowi, przewodniczącemu Komisji Zdrojowej inż. Aleksandrowi i córce majorowej Zofii Boguckiej towarzyszy współczucie miejscowego społeczeństwa.

W niedzielę 25 bm. odbył się pogrzeb ś. p. Rajmunda Jarosza. W pogrzebie wzięło udział około 10.000 osób, w tym liczne duchowieństwo wszystkich wyznań, przedstawiciele władz państwowych, wojska, samorządu, uzdrowisk polskich oraz różnych organizacyj.

M. i. wzięli udział w pogrzebie: **Wojewoda lwowski p. Biłyk, wicewojewoda mgr Chmielewski, starosta drohobycki mgr Wehrstein, starosta z Niska Kisielewski, prezydent m. Krakowa dr Kaplicki, prezydent miasta Sambora Wajda, wiceprezydent m. Stryja mgr Reif, prezydent miasta Borysławia Rossowski i wiceprezydent Kobak, wiceprezydent Drohobycza dr Tanenbaum, dyrektor Zarządu zdrojowego w Krynicy inż. Nowotarski.**

Trumnę jodłową wyniosła rodzina, a następnie nieśli ją pracownicy miejscy, delegaci chłopów i delegaci Zarządu zdrojowego. Niesiono około 50 wieńców. Orkiestra wojskowa ze Sambora grała werbla żałobnego.

Żadnych przemówień w myśl życzeń Zmarłego nie wygłoszono.

Proste sposoby — duże sukcesy!

Realizujemy program gospodarczy Podola.

Rejonowe zjazdy lustratorów - organizatorów Kółek Rolniczych.

W dniach 17 b. m. w **Czortkowie** i 19 b. m. w **Złoczowie** odbyły się rejonowe zjazdy lustratorów - organizatorów Kółek Rolniczych województwa tarnopolskiego. Obradom przewodniczył kierownik Wojewódzkiej Delegatury MTR. inż. **Dołęgowski** — obecni byli przedstawiciele: Urzędu Wojewódzkiego **inż. Kliszcz,** Lwowskiej Izby Rolniczej **inż. Schweizer,** MTR. dyr. **Sozański** i insp. mgr. **Jaskólski.**

„Przebudować gospodarczo Kresy Wschodnie", oto hasło jakie, przyświecało zjazdom i było właściwie osią obrad.

Z pośród 30-tu pracowników biorących udział w zjazdach to ludzie młodzi, **absolwenci trzech ostatnich kursów lustratorów - organizatorów Kółek Rolniczych w Zagrobeli. Z zapałem i wiarą w swe siły podjęli się żmudnej a tak koniecznej pracy. Stali się pionierami polskiej ekspanzji gospodarczej na terenie tutejszym.**

Niemal dwukrotne zwiększenie się placówek organizacyjnych i handlowych, stały wzrost ilości członków Kółek Rolniczych, zorganizowanie 10 - ciu hurtowni powiatowych Kółek Rolniczych oraz szeregu powiatowych placówek zbytu produktów rolnych opartych o wiejskie sklepy Kółek Rolniczych — **to rezultat pracy ostatnich miesięcy.**

Zjazdy o charakterze dyskusyjnym, miały za zadanie omówić **braki i niedomagania, ustalić program pracy na przyszłość oraz wskazać najlepsze metody do prowadzenia prac gospodarczych na terenie województwa tarnopolskiego.**

Podkreślono konieczność współpracy z T. S. L. i Z. S. Praca bowiem podjęta wspólnymi siłami da pożądany rezultat.

Końcowe postulaty obrad streszczeją się w następujących punktach:

zrzeszyć rolników w organizacji Kółek Rolniczych,

objąć siecią placówek organizacyjnych i handlowych wszystkie gromady województwa,

dążyć do uświadomienia społeczeństwa rolniczego w możliwie najwyższych granicach pod względem oświatowym, gospodarczym i społecznym,

zorganizować zbyt produktów rolnych,

usprawnić akcję zbiórkową na budowę Wojewódzkiego Domu Rolniczego.

Zapał i wiara we własne siły dają pełną gwarancję, że rzucone myśli i wysunięte postulaty zostaną zrealizowane całkowicie dla dobra kraju i wsi polskiej.



Król Karol rumuński w mundurze polskiego pułkownika i Marszałek Śmigły Rydz na defiladzie w Biedrusku.

Gospodarka... bez ołówka wreszcie skończona!

Poprawa w sytuacji miast.

Stała się w Polsce rzecz godna pochwały i podkreślenia. Długi, które, jak zmora, ciążyły **na gospodarce naszego samorządu terytorialnego, są już doprowadzone do porządku.** W ciągu półtora roku specjalna komisja dokonała ogromnej pracy i zakończyła ostatecznie swą działalność.

Wykonanie przez tę komisję powierzonego jej zadania wydaje się na pozór sprawą naturalną, nie zawierającą w sobie nic zadziwiającego. A jednak... zamknięcie tych prac — wobec skłonności przeciągania się w nieskończoność różnych akcji specjalnych w Polsce — zasługuje na wyróżnienie. Tym bardziej, że była to **akcja oddłużeniowa.**

Takie akcje, regulujące na nowych podstawach **stosunek dłużnika do wierzyciela, nie mogą trwać zbyt długo, ciągnąć się nieskończenie.**

Wytwarza to bowiem brak pewności i stałości stosunków gospodarczych, hamuje powrót do normalnego obowiązywania prawa cywilnego, a zwłaszcza kodeksu zobowiązań.

Wyjść ze stosunków wyjątkowych, wywołanych kryzysem i powrócić do normalnej sytuacji musimy jak najprędzej we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, jeżeli chcemy rozpocząć prace nad pełnym rozwojem gospodarki krajowej.

Zakończenie więc jednego z etapów pracy nad normalizacją tych stosunków — **uporządkowanie odcinka długów samorządu — jest ważkim krokiem naprzód ku temu celowi. zapewnienie samorządowi środków dla wykonania jego zadań gospodarczo - społecznych i kul-**

Zagadnienie finansów samorządowych niejednokrotnie jeszcze wypływać będzie na **czoło polityki gospodarczej kraju w formie trosk o turalnych.** Gospodarka samorządowa bowiem w naszej strukturze wpływa w niezmiernie silnym stopniu na całokształt życia kraju.

Tym bardziej więc pocieszające jest, że **większość burmistrzów i kierowników zadłużonych ponad miarę miast przeanalizowała z członkami komisji arkana gospodarki finansowej.** Ten bezpośredni kontakt przyczynił się niewątpliwie do nastawienia ich **na bardziej prawidłową niż dotychczas gospodarkę.** Uwypukliły się błędy popełniane przez kierowników samorządu i błędne poglądy, pociągające za sobą nie zawsze szczęśliwe posunięcia działaczy i polityków, zajmujących się tą dziedziną życia.

Tych wszystkich błędów, skoro o nich wiemy, będzie można w przyszłości **uniknąć, a przede wszystkim gospodarki bez „ołówka w ręku".**

I to jest najpoważniejszy bodaj wynik prac komisji oddłużenia samorządu.

Obrady rejentów w Stanisławowie.

W Stanisławowie odbył się zjazd rejentów z terenu województwa stanisławowskiego. Na zjeździe omawiano m. i. kwestie prawne związane z wejściem w życie ustawy o **ograniczeniu obrotów nieruchomościami w pasie granicznym.**

Senator p. **Zubowicz,** prezes Rady notarialnej w Warszawie, członek Komisji kodyfikacyjnej, zanalizował prace rządu w sprawie przepisów prawnych, dotyczących obrotu nieruchomościami w pasie granicznym.

Po referacie senatora **Zubowicza** rozwinęła się dyskusja, w czasie której zabierali głos: **dr Pollo** z Kołomyi, **dr Adam** ze Stryja, **p. Hoeffner** z Nadwórnej, p. **Kowalski** z Doliny, p. **Zielonka** z Horodenki. p. **Głazowski** z Delatyna, wszyscy rejenci, wyrażający swój pogląd w powyższych sprawach prawnych. W obradach brał udział delegat Urzędu Wojewódzkiego p. **Piętak,** zjazdowi przewodniczył rejent p. **Kiper,** sekretarzował mgr **Wajda.**

PRZEWODNICY PO KARPATACH WSCHODNICH.

Stanisławowski Oddział P. T. T. zorganizował w Worochcie pierwszy przeszkoleniowy kurs dla przewodników P. T. T. po Karpatach Wschodnich. Na kurs uczęszczało 19 Huculów, znających doskonale tereny górskie wycieczkowe. Nowi przewodnicy, którzy złożyli dowody znajomości terenu i sprawności, otrzymali legitymacje, zaopatrzone w pieczęcie władz administracyjnych i posiadają przy sobie regulaminy, określające ich czynności. Instytucja przewodników po Karpatach Wschodnich jest z kolei drugą ważną po stworzeniu Czarnohorskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego P. T. T. w Worochcie.

Nadzwyczajne pociągi na Zjazd Legionistów.

Na Zjazd Legionistów do Krakowa organizują większe ośrodki a między innymi Lwów dla Legionistów z Ziem południowo wschodnich nadzwyczajne pociągi dla łatwiejszego przewiezienia uczestników Zjazdu do Krakowa.

Ustalony już został przez lokalny komitet krakowski w porozumieniu z Komendą Naczelną Związku Legionistów Polskich program Zjazdu Legionistów w Krakowie w niedzielę dnia 8 sierpnia br., który przewiduje:

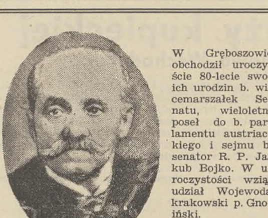
Zbiórkę uczestników Zjazdu w formacjach pułkowych na błoniach o godz. 8-ej rano;

o godz. 9 mszę św. polową, po czym około godz. 10 zabierze głos Marszałek Śmigły Rydz. Przemówienie Naczelnego Wodza będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Po zakończeniu przemówienia Naczelny Wódz przyjmie defiladę Legionistów w formacjach pułków Iegionowych.

Defilujący przemaszerują ulicami; Wolską, Straszewskiego i Grodzką na Wawel, gdzie ustawią się pod Wieżą Srebrnych Dzwonów dla złożenia hołdu Komendantowi Józefowi Piłsudskiemu. Na grobowcu w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów złożone zostaną wieńce.

Z Wawelu odmaszerują Legioniści do miasta. Po dwugodzinnej przerwie obiadowej nastąpi zbiórka i pochód na Sowiniec.



W Gręboszowie obchodził uroczyście 80-lecie swoich urodzin b. wicemarszałek Senatu, wieloletni poseł do b. parlamentu austriackiego i sejmu b. senator R. P. Jakub Bojko. W uroczystości wziął udział Wojewoda krakowski p. Gnoiński.

POSTULAT USPRAWNIENIA KOMUNIKACJI KOLEJOWEJ W DOLINIE PRUTU.

Sfery turystyczne i gospodarcze zwracają uwagę na niedostateczną obsługę kolei w stosunku do miejscowości letniskowych w dolinie Prutu. Pociągi między Stanisławowem a Worochtą składają się z minimalnych ilości wagonów, a zwłaszcza w niedziele i święta podczas wielkiego napływu podróżnych, okazuje się, że składy wagonowe są absolutnie za małe. Pasażerowie jeżdżą na stopniach wagonów.

Sfery gospodarcze i turystyczne zwróciły się do Zarządu kolejowego, aby usprawnić ruch pasażerski w dolinie Prutu na miesiąc sierpień, kiedy to nasilenie turystów, wycieczkowców i letników, dojeżdżających i powracających z letnisk — jest największe.

Korzystne horoskopy XVII Targów Wschodnich.

Już dziś, na kilka tygodni przed Targami Wschodnimi, które odbędą się we Lwowie w dniach od 4 do 16 września br., stwierdzić należy, że impreza ta w tym roku pod względem ilości i rozmaitości eksponatów, jak i liczby wystawców w dużej mierze wyprzedzi lata poprzednie.

Szereg firm krajowych, zwłaszcza przemysłu ciężkiego, zapowiedział już swój udział w Targach Wschodnich we wszystkich formach swej produkcji.

Jedną z najpoważniejszych firm chemicznych wystąpi w nowym własnym pawilonie, tak, że ilość obiektów pawilonowych podniesie się o kilka pięknych jednostek. Wszystko więc wskazuje na to, że tegoroczne Targi Wschodnie we Lwowie posuną się w swej ekspansji eksponatowej i w swym zasięgu rynkowym, zarówno krajowym, jak i zagranicznym o poważny krok naprzód.

Kurs dla pracowników spółdzielczo - rolniczych.

Dla przygotowania kandydatów do przyszłych prac w organizacjach rolniczych a m. i. w Kółkach Rolniczych, organizuje Wojewódzka Delegatura M. T. R. w Tarnopolu przy współudziale Gimnazjum Kupieckiego T. S. L. 7-tygodniowy kurs dla pracowników terenowych spółdzielczo - rolniczych.

Na kurs ten mogą być przyjęci absolwenci ze średnim wykształceniem, oraz absolwenci średnich szkół handlowych. Pierwszeństwo mają ci, którzy mogą wykazać się pewną pracą spółdzielczo - rolniczą i organizacyjno - społeczną. Zgłoszenia do 1. sierpnia br. w Delegaturze M. T. R. w Tarnopolu, ul. 29-Listopada 17. Rozpoczęcie kursu nastąpi w pierwszych dniach sierpnia br. w Tarnopolu.

ŚWIĘTO PUŁKOWE W STRYJU.

Pułk piechoty karpackiej w Stryju obchodził swoje doroczne święto. Na Błoniach koło Olszyny odbyło się nabożeństwo polowe z kazaniem księdza kapelana Turzyńskiego. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa w obecności przedstawicieli władz i społeczeństwa.

LUSTRACJA MINISTERIALNA.

Na terenie województwa stanisławowskiego przeprowadzona została lustracja urządzeń sanitarnych, których dokonał naczelnik Wydziału Zdrowia z Ministerstwa spraw wewnętrznych dr Pietraszewski w towarzystwie naczelnika z Województwa stanisławowskiego dr Borkowskiego.

NOWY SZPITAL W RZESZOWIE.

Rada m. Rzeszowa wystąpiła z inicjatywą wybudowania nowego szpitala powszechnego w Rzeszowie z tym, że Rzeszów i sześć okolicznych powiatów przyczynią się do budowy szpitala.

ZMIANA KURSU POCIĄGU PRZEMYŚL - DROHOBYCZ.

Dyrekcja kolejowa we Lwowie ogłasza, że zarządziła opóźnienie odjazdu pociągu osobowego Nr 1317 z Przemyśla do Drohobycza z godz, 22.45 na godz. 23.00, celem uzyskania połączenia od pociągu osobowego Lwów - Warszawa Nr 9914, odchodzącego ze Lwowa o godz. 21.35 i przychodzącego do Przemyśla o godz. 22.54.



Pułkownik Adam Koc

Rocznice sierpniowe.

1914 6 VIII 1937.

Sierpień jest miesiącem, który obfituje we wspomnienia przeżywanych niedawno wielkich dziejowych wypadków Narodu.

Oto w sierpniu zaczęła się wojna europejska, pogrążając przede wszystkim ziemie nasze w stan zniszczenia, niepokojów i bratobójczej walki. Rozpoczęła się w miesiącu tym ta tragedia polska tak pięknie ujęta przez Słońskiego w wierszu

„Rozdzielił nas mój bracie
Zły los i trzyma straż
W dwóch wrogich sobie szańcach
Patrzymy śmierci w twarz".

Ale w miesiącu tym równocześnie niemal z wybuchem wojny **powstał czyn,** stwarzający w europejskiej wojnie **własny polski front.**

Był to czyn Legionów Polskich i ich Nieśmiertelnej Chwały Wodza Józefa **Piłsudskiego** z 6 sierpnia 1914 r. Ci którzy szli w dniu tym bić się za Polskę rozumieli, że inaczej Ona nie wskrześnie jak własnym czynem oswobodzona, że nie stworzą Ją żadne układy obcych rządów jeżeli nie powstanie siła, która by Ją wywalczała.

6 sierpnia 1914 roku o godz. 3 min. 30 rano z Oleandrów krakowskich wyruszyła Pierwsza Kadrowa, a następnie za nią dalsze bataliony strzeleckie. Strzelcy i drużyniacy, podkomedni Józefa Piłsudskiego, poszli **w bój o wyzwolenie Polski, o świcie poszli w świt wielkiego dnia, dnia zmartwychwstania długo gnębionej i dającej się gnębić Ojczyzny.** Garstka ich była w porównaniu z mrowiem które, bezczynnie założywszy dłonie biernie czekało na to co mu los przyniesie. Bez poparcia więc szerszego ogółu **szli strzelcy w bój o wolność Polski.**

A wróg był groźny, bo aż z dwóch stron czyhał, bo się na dwie walczące nawzajem ze sobą części podzielił, aby jednego wroga zwalczyć — należało tymczasem z drugim iść ręka w rękę walkę z nim odkładając na czas późniejszy, do sposobniejszej chwili.

I musieli się strzelcy z tego właśnie względu sami rozpaść jakby na dwie części, musieli do walki z Rosją rozrość się w Legiony, a do walki z Niemcami w POW., **musieli iść trudną, zawiłą drogą,** nie tylko po przez pola walk, lecz i przez **więzień kazamaty** nim wreszcie doszli do wytkniętego celu w dni jesienne, a im się wiosną wydające, w 1918 roku **stanąć znów u boku swego Komendanta ale już jako Naczelnika wolnego Państwa Polskiego.**

I my dzisiaj jak tamci Legioniści, **my również idziemy dzisiaj nadal w bój o wyzwolenie Polski** — tylko że teraz nie chodzi o wyzwolenie z przemocy fizycznej, ale **o wolność prawdziwie duchową, o niepodległość polskiej myśli politycznej, polskiej polityki gospodarczej, polskiej kultury i rozwoju dróg jakimi ta kultura promieniować będzie nazewnątrz.**

Zewnętrznych wrogów mamy tak samo i dziś jak mieli tamci, tylko nie tych samych. Tamci wrogowie przestali już być dla nas straszni. Jeszcze do rzędu wrogów zewnętrznych zaliczyć musimy **przeróżne prądy płynące do Polski to z tej do z innej strony. Bój więc trwa.** Nie wymaga może krwawych ofiar, ale ofiarnej wytężonej pracy. Bój trwa, a choć niestety nie mamy wśród nas Tego, kto nas wiódł we wszelkie boje — wiedzie nas jego myśl i wiedzie Ten, **któremu On odchodząc, obowiązek dowództwa nad nami przekazał.**

Dzisiaj potrzeba nam wiary głębokiej i szczerej, wiary w zwycięstwo ideałów Komendanta, wiary w Wodza któremu nasz Komendant następstwo po sobie oddał.

Obchodząc wielkie Rocznice dziejowe musimy stwarzać tę wartość prawdziwą idąc w ślady Legionistów, gdyż tylko tą drogą doprowadzimy Polskę do potęgi, a gdy celu tego dopniemy, wtedy będziemy mogli zastosować również i do siebie słowa wiekopomne Komendanta: „Stanęliśmy do pracy odrodzenia w odrodzonej Polsce, aby odrodzić dusze, które się w niewoli splugawiły i znikczemniały".

J. P.

DALSZE KREDYTY NA SKANALIZOWANIE SANATORIUM W HOŁOSKU.

Akcja skanalizowania terenu, na którym od szeregu lat funkcjonuje sanatorium w Hołosku postępuje naprzód. W ostatnich dniach sanatorium uzyskało dalszy kredyt 5.000 zł. na skanalizowanie zaniedbanego terenu.

KONKURS NA NAJCZYSTSZĄ CHATĘ HUCULSKĄ W JAREMCZU.

Organizacje społeczne na terenie powiatu nadwórniańskiego opiekują się zagadnieniami sanitarnymi wśród Hucułów. Ostatnio rozstrzygnięto konkurs na najczyściej utrzymaną chatę huculską w Jaremczu. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, który niedawno zorganizował kurs dla pokojówek i kucharek pensjonatowych, wziął udział w organizacji konkursu. Oceniono starania gospodarstw huculskich i przyznano nagrody dla gospodyń, które gospodarstwa swe podniosły pod względem higieny i czystości. Pierwszą nagrodę stanowiły piękne szafy, drugą stoły, trzecią komplety przyborów do zmywania. Hucułki złożyły podziękowania dla komitetu. Szereg Hucułek otrzymało dyplomy uznania. Konkurs powyższy posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju letnisk i podniesienia zaufania letników do czystości chat huculskich i sprawnej obsługi ich właścicieli. Obecnie przygotowuje się podobny konkurs w Mikuliczynie.

DOM LUDOWY W JEZIERNEJ.

Dom Ludowy w Jeziernej, stanowiący ośrodek działalności społecznej, przejęty został ostatnio na własność T. S. L. Odnośny akt notarialny sporządzony został w kancelarii rejenta Peszkowskiego w Zborowie, w obecności przedstawicieli zainteresowanych organizacyj. Darowiznę przyjął przedstawiciel tarnopolskiego TSL. prof Opala.

STO DZIEWCZĄT NA KOLONII W RYMANOWIE.

Do Rymanowa przyjechało 100 dziewcząt, uczenic szkół średnich i powszechnych, na kolonię zdrowotną Polskiego Tow. Higienicznego.

UCZNIOM NIE WOLNO KWESTOWAĆ.

Kuratoria szkolne zabroniły młodzieży szkolnej brać udział w kwestach w lokalach publicznych, jak również po domach. Ostatnio zdarzył się szereg wypadków, iż uczniowie i uczenice zajmowali się zbiórkami. Wyłamywanie się spod tego zakazu będzie surowo karane.

BUDOWA MOSTU NA POGRANICZU RUMUNII.

W Zaleszczykach rozpoczął się montaż pierwszego przęsła mostu kołowego, łączącego Polskę z Rumunią.

OTWARCIE BIUR WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU PRACY W RZESZOWIE.

Dnia 1. sierpnia br. nastąpi w Rzeszowie otwarcie biur Wojewódzkiego Funduszu Pracy w koszarach przy ul. Lwowskiej. Otwarcie tej nowej placówki przyczyni się do uregulowania zagadnienia pośrednictwa pracy na terenie Rzeszowa.

ZMIANA REJONÓW POLICYJNYCH W POWIECIE BRZEŻAŃSKIM.

Urząd wojewódzki w Tarnopolu przydzielił osadę Zamost do rejonu posterunku PP w Brzeżanach, a gromady Łapszyn, i Gaik do rejonu posterunku PP Hinowice powiatu brzeżańskiego.

HODOWLA JEDWABNIKA MORWOWEGO.

Na terenie powiatu horodeńskiego, Wydział powiatowy prowadzi obecnie 15 hodowli jedwabnika morwowego w Horodnicy, Potoczyskach, Horodence i Kolankach. W celach propagandy rozprowadzono na terenie szkół powszechnych znaczną ilość nasion morwy białej.

ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA T. S. L. W ZALESZCZYKACH.

W Zaleszczykach odbyło się zebranie członków Koła T. S. L. dla zobrazowania stanu pracy T. S. L. na obszarze powiatu zaleszczyckiego i nakreślenia programu pracy na przyszłość. Przemawiali delegaci tarnopolskiego Okręgu T. S. L., zachęcając do wytężającej pracy.

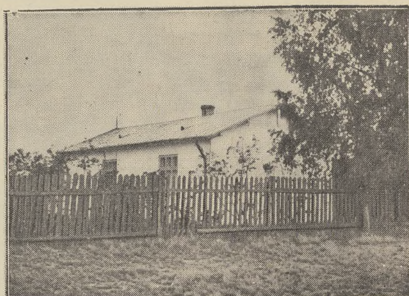
Po dłuższej dyskusji uchwalono dążyć do szybkiego powiększenia liczby członków T. S. L. w powiecie zaleszczyckim. W najbliższym czasie wystosowana będzie odezwa do wszystkich sfer społeczeństwa polskiego z zaproszeniem do wstępowania na członków T. S. L. Dalej wystosowany będzie apel do społeczeństwa polskiego, aby zainteresowało się zadaniami i dążeniami T. S. L. W siedzibach gmin zbiorowych urządzone będą zebrania oświatowe.

Wreszcie zwrócono się do działaczy terenowych, aby ofiarowali wolny czas i przeprowadzili oświatowe, obywatelskie pogadanki w czytelniach T. S. L.

Jeszcze tajemnica śledztwa

w sprawie o zamach na pułk. Koca.

Urzędowo donoszą: Prowadzący śledztwo w sprawie zamachu bombowego na pułk. Adama Koca sędzia apelacyjny śledczy p. Józef Skorzyński przebywa od kilku dni poza Warszawą. Z sędzią Skorzyńskim współdziałają prokuratorzy delegowani do czynności śledczych, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz zespół oficerów policji śledczej.



Domek pułk Koca, przylegający do parkanu od strony pustego zagonu.

W toku śledztwa osoba sprawcy zamachu została niezbicie ustalona. Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, kim był sprawca i skąd pochodził.

Zidentyfikowanie osoby sprawcy zamachu nastręczało poważne trudności, gdyż wskutek wybuchu bomby ciało jego zostało zniekształcone. Rozpoznanie twarzy było niemożliwe wobec zmasakrowania jej, palce rąk zostały również oberwane. Zbierano je w promieniu kilkudziesięciu metrów od miejsca wybuchu. Na podstawie odcisków pozbieranych palców sprawcy, daktyloskop porównał te odciski z odciskami daktyloskopijnymi w kartach rejestracyjnych przestępców, co umożliwiło ustalenie osoby sprawcy i środowiska, z którego pochodzi.

Nazwisko sprawcy podłożenia bomby, jak i osób z nim współdziałających ze względu na dobro śledztwa nie może być jeszcze ujawnione.

Źródło zamachu

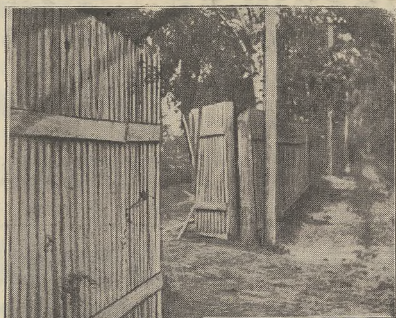
będzie zniszczone.

Doniosłe przemówienie wygłosił przewodniczący organizacji miejskiej O. Z. N. prezydent St. Starzyński:

— Znaleźliśmy się — mówił — odrazu w ogniu walki. Zbrodniczy zamach, na szczęście nieudany, jaki dokonany został przed tygodniem na życie naszego Szefa pułk. Adama Koca — świadczy, że pewnym czynnikom nie na rękę jest konsolidacja Narodu Polskiego. Odważyli się dopuścić zbrodni, łudząc się, że tą drogą zwalczą wielką ideę pracy dla rozwoju i potęgi Polski.

Praca nasza nigdy w żadnym wypadku ani na moment przerwaną nie zostanie, bowiem wielka idea, której służymy jest tak potężną siłą, której nie zwalczy zbrodnia ani zdrajca, ani renegat, ani obcy agent!

Z całym przekonaniem stwierdzić możemy, że gdy wyniki śledztwa zostaną ujawnione, bez względu na to z jakiego źródła pochodzą plan i wykonawcy zbrodni — to źródło to będzie z całą bezwzględnością zniszczone. Nie będziemy tolerować bomb i rewolwerów w życiu narodowym, nie będziemy tolerować zbrodniarzy i ich inspiratorów.



Rozszarpana przez wybuch bomby brama w posiadłości płk. Koca w Świdrach.

Kurs buchalteryjny dla rzemieślników.

Izba rzemieślnicza we Lwowie zawiadamia, że ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń **na kurs buchalteryjny dla rzemieślników** ustaliła na dzień 15 sierpnia 1937 r. Kurs ten, jak już podano odbędzie się z końcem września br. Nauka odbywać się będzie przez 2 miesiące, trzy razy tygodniowo w godzinach wieczornych, opłata za cały kurs nie przewyższy kwoty 15 zł.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje, oraz bliższych informacyj udziela Izba rzemieślnicza, Lwów, pl. Mariacki 7, II p. w godzinach urzędowych między 11-13.

WYSTAWA PRAC MALARSKICH W RZESZOWIE.

W Rzeszowie wystawione zostały prace młodego malarza Zbigniewa Krygowskiego. Malarz wykonał szereg większych prac w kościołach.

NOWY PROBOSZCZ W STANISŁAWOWIE.

Ze Stanisławowa donoszą, że w najbliższym czasie stanowisko proboszcza w Kolegiacie łacińskiej obejmie proboszcz i dziekan z Gródka Jagiellońskiego ks. prałat Bilczewski, spokrewniony ze ś. p. arcybiskupem Bilczewskim.

WINOBRANIE W CZORTKOWIE.

W Czortkowie odbyło się pod przewodnictwem wicestarosty Garlickiego posiedzenie komitetu Święta Winobrania, które odbędzie się 26 września br. Program przewiduje pochód przez miasto korowodu dożynkowego, dożynki na Zamku i zwiedzanie winnic czortkowskich. Winnice te, rozsiane na terenie powiatu czortkowskiego, rozwijają się bardzo dobrze. Szereg winnic powstało również na terenie gospodarstw chłopskich.

ZAWIESZENIE FILII TOW. „WIDRODŻENIE". W STANISŁAWOWIE.

Starostwo powiatowe w Stanisławowie zawiesiło działalność filii Tow. „Widrodżenie", z powodu istnienia na terenie tego towarzystwa nielegalnej organizacji.



KSIĄŻĘ KENTU W POLSCE.

Do Polski przybędzie w gościnę do hrabiego Alfreda Potockiego w Łańcucie książę Kentu: Jerzy, najmłodszy brat króla Wielkiej Brytanii. Towarzyszyć mu będzie małżonka księżna Maryna. Na zdjęciu: książę Kentu i księżna Maryna.

Zarząd organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego na województwo lwowskie.

Podajemy skład tymczasowego Zarządu organizacji wiejskiej O. Z. N. na województwo lwowskie:

1. Bundzylak Maciej, rolnik, pow. Rudki, wójt, radca Izby Rolniczej, prezes Kasy Stefczyka, 2. Bazan Walenty, rolnik, pow. Przemyśl, prezes Kółka Rolniczego, członek Rady Pow., 3. dr Chmiel Józef, lekarz, pow. Rzeszów, burmistrz m. Strzyżowa, prezes Zw. Strzel., były członek Zw. Walki Czynnej, 4. Kuźniar Tomasz, rolnik, Handzlówka Albigowa, pow. Łańcut, przewodn. Kółka Roln., członek Rady Pow. i innych organizacyj, 5. Krokoś Marcin, rolnik, pow. Jarosław, działacz społeczny, 6. Malik Bronisław, em. nauczyciel i rolnik, Krzywczyce powiat Lwów, wiceprezes Małop. Tow. Roln., radca i członek Zarządu Lwowsk. Izby Roln. i różnych organizacyj, 7. Kapuściński Józef, rolnik, pow. Mościska, radca i członek Zarz. Izby Rolniczej, 8. Morawski Józef, rolnik, pow. Sanok, poseł na Sejm, członek Zarz. O. T. R. w Sanoku, 9. Ostafin Józef, prof. szkoły rolniczej, pow. Krosno, poseł na Sejm, b. legionista, 10. Michno Andrzej, rolnik, pow. Sokal, wiceprezes O. T. R. w Sokalu.

Kierownicy Zarządów Organizacji Wiejskiej O. Z. N.:

Powiat brzozowski: Nowosielski Tadeusz, urz. pryw.,

Powiat jarosławski: Gaweł Piotr, rolnik,

Powiat krośnieński: Oparowski Władysław, rolnik,

Powiat łańcucki: Ożóg Stanisław, dyr. Składnicy,

Powiat niski: Bartoszek Tomasz, rolnik, wójt,

Powiat przemyski: Bazan Walenty, rolnik,

Powiat przeworski: Pieniążek Antoni, rolnik.

Powiat rzeszowski: dr Chmiel Józef, lekarz,

Powiat samborski: Durkalec Marcin, rolnik,

Powiat sanocki: Nieć Tadeusz, rolnik,

Powiat tarnobrzeski: Drzewiński Jan, rolnik,

Powiat kolbuszowski: Rębisz Wojciech, Markowizna.

Czyn godny naśladowania.

Dowiadujemy się o pięknym czynie obywatelskim **p. Kazimierza Kostkiewicza, właściciela majątku w Trzcieńcu** (powiat Jaworów), który z okazji tegorocznego święta 3-go Maja złożył na ręce prezesa Pow. Związku Kół T. S. L. w Jaworowie p. Władysława **Kornafla,** notariusza w Jaworowie **dziesięć tysięcy złotych na „Dar Narodowy 3 Maja“, przeznaczając sumę tę na dokończenie kościoła i plebanii w Lipinie w powiecie jaworowskim.** Przed kilkunastu laty rozpoczęto tam budować kościół, szkołę i plebanię. Nadeszły jednak czasy kryzysu i budowa stanęła na martwym punkcie.

Taki zastój trwał do teraz. **Dopiero hojny dar p. Kostkiewicza umożliwi wykończenie świątyni i kreowanie nowej parafii.**

ROZSZERZENIE GRANIC TARNOPOLA.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Tarnopolu uchwalono przyłączyć do Tarnopola nową dzielnicę t. zw. „Nowy Świat“, który dotychczas należał do gminy Hłuboczek Wielki. W ten sposób granice Tarnopola zostały poważnie rozszerzone.

Hufiec Związku Strzeleckiego w Cebrowie pod Tarnopolem.

Hufiec Z. S. w Cebrowie, rozumiejąc **znaczenie obozu letniego** jako uzupełnienie całorocznego wyszkolenia zorganizował dziesięciodniowy obóz w Obarzańcach, (gmina Jankowce), w czasie od 18 — 27 czerwca 1937 r.

Obóz letni urządził hufiec już po raz drugi własnym kosztem, gromadząc na ten cel fundusze przez cały rok wyszkoleniowy, z urządzanych zabaw i przedstawień. **Udział w obozie wzięło 34 obywateli, w tym 22 strzelców i 12 orlaków.**

Sprzętu wojskowego dostarczyła Powiatowa Komenda W. F. i P. W. w Tarnopolu, przesyłając również do obozu instruktora w osobie sierż. **Betleja** Ludwika. Pracę wyszkoleniową w obozie prowadził Komendant hufca Z. S. w Cebrowie Michał **Suchecki,** druż. Z. S. zaś stroną gospodarczą zajmował się Michał **Kapelarz,** druż. Z. S., który był inicjatorem powyższego obozu.

Na program pracy w obozie złożyło się — wyszkolenie wojskowe, wychowanie obywatelskie, wychowanie fizyczne. **Duży nacisk położono na współżycie strzelców z miejscową ludnością,** do czego przyczyniły się wydatnie, cieszące się wielką popularnością ogniska, urządzane przez uczestników obozu. Program ognisk wypełniały popisy chłopców, produkcje wokalno-muzyczne, oraz najważniejsze, gawędy, które owiane duchem strzeleckim, obrazują czyny, wysiłki i zasługi, tych pierwszych, szarych żołnierzy, idących w krwawe boje ze swym komendantem.

Podkreślić należy, że **obóz spopularyzował ideę strzelecką** na tamtejszym terenie, zachęcił miejscowych strzelców do intenzywniejszej pracy, a społeczeństwu wykazał, że **strzelcy powojenni są godnymi następcami swych braci.**

Wielką atrakcją dla strzelców **było ostre strzelanie,** które przeprowadził ppor. rez. Bernard **Kruczkowski,** komendant Powiatu Z. S. — sprawujący ponadto opiekę nad całością obozu.

Obóz cieszył się wielkim zrozumieniem nie tylko u władz Z. S. i władz cywilnych, ale również zdobył **uznanie i zaufanie u szerszych warstw miejscowego** społeczeństwa polskiego, które nie szczędziło ni trudów, ni pomocy materialnej, widząc **wzniosły odruch młodzieży zgrupowanej w Z. S.**

To też komenda obozu poczuwa się do miłego obowiązku złożenia tą drogą serdecznego podziękowania przede wszystkim księdzu proboszczowi Diduszce, za szczere słowa powitania i otuchy, pani właścicielce dóbr w Obarzańcach, panu Jasińskiemu z Dębiny ad Mszaniec, za pomoc materialną, oraz panu sołtysowi Zającowi, z gromady Obarzańce za udzieloną pomoc materialną i poniesione trudy.

Obóz odwiedzili, pp.: wicestarosta **Rutkowski,** prezes Powiatu Z. S. inż. Władysław **Szuba,** przezes Oddziału Z. S. w Cebrowie Kazimierz **Garapich,** oddziałowy referent wychowania obywatelskiego Klemens **Wacyk,** oraz rodzice orląt i strzelców.

Również tą drogą składa komenda obozu serdeczne podziękowania miejscowemu społeczeństwu w Obarzańcach i Cebrowie za przychylne ustosunkowanie się do poczynań młodzieży i za serdeczne powitanie powracających strzelców z obozu w dniu 27 czerwca 1937 r.

Uroczystości w Kołomyi Huculskiego Pułku Piechoty Legionów Polskich.

Rezolucje szlachty zagrodowej i ludu huculskiego.

Dnia 18 lipca br. odbyło się w **Kołomyi święto Huculskiego Pułku Piechoty Legionów Polskich.** W przeddzień święta pułkowego odprawiono w kościele OO. Jezuitów nabożeństwo za poległych żołnierzy pułku, a następnie odbyły się zawody sportowe na stadionie, uroczysty apel pułku i wieczornica w sali M. K. K. O.

Na uroczystość święta pułkowego przybyli: **p. Wojewoda stanisławowski gen. Stefan Pasławski, gen. Łukoski, oraz przedstawiciele miejscowych władz i ludności.**

Po mszy św., w czasie której wygłosił podniosłe kazanie **ks. kanonik Chłopecki,** nastąpiło uroczyste wręczenie proporczyka huculskiego pierwszemu baonowi. Proporczyk wręczył dowódcy baonu **burmistrz Kosowa p. Lewicki.**

Następnie **pułk. Grabowski** wręczył oddziałowi Związku Legionistów w Żabiem piękny sztandar, posiadający wszelkie cechy znamionujące sztukę huculską. Artystyczne drzewce do sztandaru wykonano w spółdzielni huculskiej pod kierunkiem mistrza **Dmytra Dewdiuka.**

Następnie wręczył przedstawiciel pułku odznakę pułkową **p. Wojewodzie, staroście kosowskiemu p. Fiali, kołomyjskiemu p. Wimerowi, nadwórniańskiemu p. Wolskiemu, przewodniczącej „Rodziny Wojskowej“ p. Grabowskiej, oficerom i podoficerom oraz osobom cywilnym.**

Po wręczeniu nagród zawodnikom sportowym, odbyła się defilada wojska. Dziarska postawa żołnierzy wzbudzała zachwyt publiczności, która witała przechodzące oddziały okrzykami: **„Niech żyje Wojsko Polskie“** oraz gromkimi oklaskami.

Po wspólnym obiedzie żołnierskim, w czasie którego wygłosił podniosłe przemówienie **Wojewoda gen. Pasławski, gen. Łukoski oraz pułk. Grabowski i inni, odbył się w sali „Mars“ sejmik, na którym uchwalono następującą rezolucję:**

My przedstawiciele szlachty zagrodowej ziemi pokuckiej i ludu huculskiego, zebrani na sejmiku w Kołomyi w dniu święta pułkowego ślubujemy uroczyście stałą przyjaźń i serdeczne braterstwo z pułkiem huculskim Legionów Polskich. Postanawiamy, że pułk ten i wszyscy obywatele Pokucia od Czarnohory aż po brzegi Dniestru mają odtąd stanowić jedną zwartą całość zespoloną mocno węzłami rodzinnymi i pracującą zgodnie ku chwale i potędze Rzeczpospolitej.

Na zakończenie dwudniowych uroczystości święta pułkowego odbyła się w parku miejskim zabawa ludowa i wyświetlono w kinie „Mars“ film pt. „Płomienne serca“.

Zniżki kolejowe na Targi Wschodnie.

Ministerstwo Komunikacji przyznało uczestnikom (wystawcom i zwiedzającym) tegorocznych Targów Wschodnich we Lwowie w czasie od 2 do 18 września br. **zniżkę na kolejach polskich w drodze powrotnej w wysokości 75 procent.** Ze zniżki tej korzystać będzie można na podstawie **indywidualnych kart uczestnictwa,** wydanych staraniem Ligi Popierania Turystyki w Warszawie, które będzie można otrzymać bezpłatnie w biurach podróży oraz przy kasach na ważniejszych stacjach kolejowych w Polsce.

Dom malarza-zakonnika historycznym zabytkiem.

Wojewódzka Komisja konserwatorska w Krakowie zaliczyła dom Brata Alberta do zabytków kulturalno - historycznych miasta.

Brat Albert, w życiu świeckim Adam Chmielowski, utalentowany malarz, w r. 1888 wstąpił do klasztoru i w Krakowie rozpoczął samarytańską opiekę nad najbiedniejszymi i wykolejonymi. On też jest twórcą domów noclegowych i samarytańskich schronisk.

Lustracja powiatu żydaczowskiego.

Wojewoda gen. Pasławski w towarzystwie kierownika Oddziału rolnego Urzędu Wojewódzkiego inż. Januszewicza, inż. Cornelli z Wydziału melioracyjnego Urzędu Wojewódzkiego i starosty powiatowego p. Gallasa lustrował powiat żydaczowski, interesując się pracami nad podniesieniem rolnictwa.

W osadach polskich: Zuzanówce, powstałej z parcelacji powojennej i Antoniówce, powstałej z parcelacji przedwojennej, p. Wojewoda zwiedził poszczególne gospodarstwa, interesując się potrzebami i zadłużeniem osadników, oraz szkodami jakie wyrządziła posucha. Następnie zapoznał się p. Wojewoda ze stanem hodowli trzody chlewnej, gnojowni i Kasami Stefczyka. W Żurawnie zainteresował się p. Wojewoda budową Domu Ludowego i nowopowstałą „Spółdzielnią Pracy“ wyrobów alabastrowych.

Ponadto p. Wojewoda zapoznał się z pracami regulacyjnymi rzeki Kiny i Wowni.

BILETY KLASY 3-CIEJ NIE UPOWAŻNIAJĄ DO PRZEBYWANIA W PRZEDSIONKACH KLASY 2-GIEJ.

W związku z częstymi sporami o to, czy przedsionki łączące dwa przedziały drugiej klasy w pociągach elektrycznych należy uważać za trzecią klasę, czy też za drugą, Ministerstwo komunikacji wyjaśnia, iż można się w nich zatrzymywać jedynie za okazaniem biletów 2-giej klasy. Natomiast przedsionki, łączące przedziały 3-ciej klasy z przedziałami 2-giej klasy, należy uważać za przedsionki 3-ciej klasy. W związku z tym podróżni proszeni są o zastosowanie się do ustalonego porządku, gdyż wsiadanie z biletami 3-ciej klasy do przedsionków 2-giej klasy, nie tylko narusza przepisy o użyciu właściwej klasy, lecz również budzi protesty u podróżnych, nabywających bilety 2-giej klasy.

DZIAŁ UBEZPIECZENIOWY UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ WE LWOWIE W NOWYM LOKALU.

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie zawiadamia, że dział ubezpieczeniowy przy ul. Szpitalnej l. 1, w skład którego wchodzą wydziały: ewidencyjny, wymiaru składek i świadczeniowy — z dniem 26 lipca przenosi się do lokalu przy ul. Rutowskiego 21.

WSCHÓD z wycieczką lekarzy i przyrodników

do pięknych lasów Podola.

Wyniki pracy dla dobra gospodarki narodowej.

Z inicjatywy sekcji leśnej XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników we Lwowie odbyła się w dniach od 8 - 12 lipca br. wycieczka naukowa uczestników Zjazdu **do lasów województwa Tarpolskiego.**

Celem tej wycieczki było zapoznanie się uczestników Zjazdu z całą szeroką skalą **metod gospodarowania w lasach naszego pięknego Podola,** oraz z przepięknym krajobrazem wzdłuż malowniczych jarów rzek Podolskich, oraz zabytkami zarówno historycznymi jak i przyrodniczymi.

W wycieczce tej kierowanej przez inspektora Ochrony Lasów w Tarnopolu inż. Stanisława **Adamowicza,** wzięli udział **przedstawiciele polskich wyższych uczelni leśnych w liczbie 16 pod przewodnictwem prof. Sokołowskiego z Warszawy.** W pierwszym dniu zaszczycił wycieczkę swym udziałem Wojewoda tarnopolski Mgr Tomasz **Malicki,** interesując się bardzo żywo zarówno stosowanymi metodami gospodarczymi jak i dyskusją w gronie fachowców - leśników, reprezentujących polską naukę leśnictwa.

PRZEZ NAJPIĘKNIEJSZE OKOLICE PODOLA.

Trasa wycieczki biegła przez najpiękniejsze okolice Podola ze stacji kolejowej Mikulińce - Strusów dokąd uczestnicy przybyli ze Lwowa pociągiem, przez **Strusów, Ruzdwiany, Trembowlę, Jabłonów, Kopyczyńce, Czortków, Jagielnicę, Kolędziany, Skałę nad Zbruczem, Germakówkę, Okopy św Trójcy, Mielnicę, Krzywcze, Borszczów, Wysu=kę, Zaleszczyki, Czerwonogród, Jazłowiec, Buczacz, Monasterzyska, Podhajce, Brzeżany, Lwów.**

Podróż tę odbyto automobilami co dało możność zatrzymywania się na całej długości trasy.

W majątku Strusów własność Marii hr. Borkowskiej uczestnicy zostali przyjęci przez administrację tegoż majątku.

Uczestników wycieczki oraz Wojewodę Malickiego powitał imieniem Oddziału Podolskiego Związku Leśników inspektor Adamowicz, obrazując pokrótce **stan leśnictwa Województwa tarnopolskiego. Z referatu tego wynika, że obszar lasów Podola wynosi około 240 tysięcy hektarów w tym lasów włościańskich i drobnej własności 28.189 ha. a w tym 27.443 właścicieli, obszar lasów ochronnych wynosi 168.561 ha. tj. 70 procent. Lasów państwowych na terenie Województwa Tarnopolskiego brak zupełnie. Wszystkie lasy drobnej i średniej własności są zagospodarowane według planów gospodarczych.**

Na terenie całego szeregu powiatów nawet i **lasy włościańskie** zostały planowo zagospodarowane, **a akcja sporządzania programów gospodarczych** dla tego rodzaju własności na terenie całego Województwa jest już na ukończeniu. **Będzie zatem pierwsze Województwo w Polsce w którym nawet lasy mniejszej własności będą zagospodarowane trwale i planowo.** Kurczenie się powierzchni lasów zostało zahamowane, a w roku 1936 powierzchnia leśna uległa nawet małemu zwiększeniu.

WSZYSTKIE NIEUŻYTKI BĘDĄ ZALESIONE.

Obecnie władze Ochrony Lasów opracowują **dokładną inwentaryzację nieużytków w całym Województwie** i przy utrzymywaniu obecnego tempa prac zalesieniowych należy przypuszczać, że **wszystkie nieużytki których jest w Województwie około 9 tysięcy ha. zostaną zalesione w najbliższych latach.**

Działalność miejscowych władz leśnych wyraża się zatem w utrzymaniu obecnej powierzchni lasów, w **podniesieniu intenzywności produkcji leśnej,** harmonijnym uzgodnieniu poczynań wszystkich gospodarzy leśnych do ogólnego planu prac na terenie Województwa, zorganizowanym nadzorem nad drobną własnością leśną, z równoczesnym udzieleniem **pomocy zarówno fachowej i materialnej oraz zalesienia nieużytków.**

Po oglądnięciu lasów zarówno majątku **Strusów jak i sąsiedniego majątku Ruzdwiany i Trembowla, oglądnięto ruiny słynnego zamku trembowelskiego z których to murów roztacza się przepiękny widok zarówno na miasto Trembowlę jak i na cały jar rzeki Gniezna.**

Następnym etapem był majątek **Jabłonów, gdzie uczestników wycieczki przyjęła osobiście,** bardzo **gościnnie małżonka znanego posła i działacza Jana hr. Choińskiego - Dzieduszyckiego.**

Osobliwością przyrodniczą i gospodarczą lasów tegoż majątku były przepiękne uprawy dęba gniazdowe i kurytarzowe oraz okazałe stuletnie buki, zachowane jako **relikt flory Podolskiej.**

Z lasów tych uczestnicy podziwiali w przejeździe pięknie zagospodarowany las **majątku Kopyczyńce, własność Emila hr. Baworowskiego.**

Z Kopyczyniec uczestnicy wycieczki udali się na nocleg **przez Czortków do Jagielnicy.** Uczestników pomieszczono w bardzo malowniczo położonym pałacyku myśliwskim, nad jarem **Seretu, w przebogatej dąbrowie podolskiej.**

Następnego dnia przy pięknej pogodzie przed uczestnikami roztoczył się przepiękny **widok zamożnych drzewostanów dębowych z domieszką liściastych i szpilkowych rozmieszczonych wzdłuż jaru Seretu.**

Dąbrów podobnych w uznaniu uczestników jest już w Polsce niewiele, to też nic dziwnego, że zabawiono tu trochę dłużej niż program wycieczki przewidywał.

REFLEKSJE NA GRANICY SOWIECKIEJ.

Śpiesząc do następnego etapu, którym był **majątek Skała nad Zbruczem, własność Agenora hr. Gołuchowskiego,** zatrzymano się wpierw na ruinach zamku położonego tuż nad Zbruczem, **bezpośrednio na granicy Rzeczpospolitej.** Szczególne zainteresowanie wzbudzili żołnierze bolszewiccy ćwiczący po drugiej stronie Zbrucza na podwórzu strażnicy w odległości 200 m. od granicy, zaś oficerowie bolszewiccy z uwagą obserwowali przez lornetkę grupę uczestników.

Jakże różny jest widok po stronie sowieckiej od strony polskiej. U nas chaty polskie kryte dachówką, blachą, we wioskach gwarno, na polach rojno od żniwiarzy na swojej własnej ziemi, na zagonach włościańskich jak i na łanach większej własności.

Po stronie tamtej cisza, chaty chłopskie obdarte z przegniłymi strzechami, brak mozaiki różnych gatunków zbóż na zagonach włościańskich, ciągną się olbrzymie łany kołchozów uprawiane przeważnie nocą przez chłopa niewolnika, któremu wydarto ostatni kęp ziemi, każąc mu pracować dla złudnej idei jemu zupełnie obcej.

Smutny nastrój jaki wywarł ten widok rozprószył **przepiękny widok lasów Ordynacji skałackiej, gdzie wśród wiekowych dębów, jesionów i jaworów rozsianych gęsto na tle stuletnich grabin, witał uczestników wycieczki gościnnie właściciel Agenor hr. Gołuchowski.**

Osobliwością lasów skałackich są rozsiane pojedyncze buki proste i wysokie jak kominy fabryczne, przy których człowiek czuje się jak mrówka mały i słaby.

Dalsza droga biegnie do miejsca zakwaterowania **w Germakówce, w dobrach Michała hr. Baworowskiego na południe wzdłuż granicy Państwa.**

Mimo, że uczestnicy obiecywali sobie po żmudnie spędzonym dniu wielogodzinny odpoczynek, przeszkodziła temu staropolska gościnność wielce sympatycznych gospodarzy w Germakówce, oraz konieczność rannego wyjazdu do Okopów św. Trójcy, najdalej położonego na południe punktu **na granicy Polski i Rumunii, tonącego wśród sadów morelowych i orzechowych.**

W drodze powrotnej z **Okopów św. Trójcy przez Mielnicę** zwiedzono najpiękniejsze groby kryształowe w **Krzywczu,** gdzie długość chodników podziemnych **wśród przepychu bogactwa krzyształów gipsowych wynosi 8 km.**

NAJPIĘKNIEJSZE WINNICE I SADY MORELOWE.

Po zwiedzeniu ruin zamku w Krzywczu znaleźli się uczestnicy u bardzo sympatycznego gospodarza **majątku Wysuczka ordynata Cyryla Czarkowskiego - Golejewskiego, znanego na całym Podolu pioniera upraw owoców południowych, a przede wszystkim winorośli, moreli, brzoskwiń.** Udzielając uczestnikom wycieczki na starym zamku gościnności, okazał **największe w Polsce winnice o powierzchni około 40 morgów i sady morelowe około 60 morgów. Należałoby sobie życzyć, żeby przykład pod tym względem znalazł w Polsce jaknajwięcej naśladowców.**

Po drodze do Zaleszczyk, część uczestników zwiedziła **najpiękniejszy na Podolu las w Szuparce własność Agenora hr. Gołuchowskiego,** część pojechała wprost **do Zaleszczyk,** zatrzymując się po drodze **w lasach pani Stelli Turnau, właścicielki majątku Zaleszczyki.** Niewymowne wrażenie na wszystkich uczestników wywarły przepiękne widoki wzdłuż **jaru Dniestru i Seretu w rejonie Kasperowiec i Bedrykowiec ze słynnym sfinksem Podola.** Przy tej sposobności widzieli uczestnicy **usiłowania miejscowych Władz ochrony lasów w zalesieniach nieużytków nagich stoków jarów.**

Dalsza trasa prowadziła **przez Czerwonogród,** perły krajobrazu tej części kraju, gdzie oglądano jeden z najstarszych zamków na fundamentach osiedli przedhistorycznych oraz **jedyny na Podolu wodospad rzeki Dżuryn i wzorowo prowadzone gospodarstwo leśne, własności Marii ks. Lubomirskiej, która i tym razem dała dowody szerokiemu ogółowi — gościnności.**

W dalszej drodze **do Buczacza** zwiedzono znany z przepięknego położenia oraz **słynnego Zakładu Wychowawczego Sióstr Niepokalanek Jazłowiec.**

W Buczaczu podejmował uczestników wycieczki nadzwyczaj gościnnie w swoim pałacu **Artur hr. Potocki,** umożliwiając uczestnikom wycieczki zwiedzenia zabytków Buczacza jak i osobliwości okolicy.

Ostatni dzień wycieczki spędzono w **lasach dóbr Brzeżany,** stanowiących własność **Fundacji im. Jakóba hr. Potockiego.**

OSOBLIWOŚCI PODOLA.

Chłodna pogoda nie wstrzymała uczestników od bliższego zapoznania się w terenie z **przepięknymi uprawami korytarzowymi dęba,** których w tym majątku jest około 4 tysięcy hektarów. Dalszą osobliwością w lasach tegoż majątku, która również długo zatrzymała uwagę wszystkich obecnych leśników i przyrodników, był naturalny drzewostan sosnowy rozsiany na powierzchni około 200 ha. we wieku od 70 do 250 lat wśród tyluletnich dębów oraz nieco młodszych buków, jaworów, klonów i grabów i całego szeregu innych gatunków liściastych w bezpośrednim sąsiedztwie **olbrzymiego lustra stawu Urmańskiego blisko 150 hektarowego.**

Las ten jest osobliwością przyrody na całym polskim Opolu i Podolu.

Wieczorem tego dnia uczestników wycieczki żegnał przy kolacji wielce **zasłużony dla tutejszych lasów kilkudziesięcioletni ich gospodarz dyrektor Roja.**

Imieniem uczestników wycieczki prof. Marian **Sokołowski** w wielce miłych słowach żegnał zarówno miejscowych gospodarzy leśnych jak i kierownika wycieczki w osobie wojew. insp. O. L. inż. Stanisława **Adamowicza gratulując im tak wspaniałych wyników ich owocnej pracy na terenie lasów Podola, wyrażając podziw dla ich solidarności i wysiłków i życząc im powodzenia w ich dalszych w tym kierunku zamierzeniach dla dobra lasów podolskich.**

Lustracja powiatu przemyślańskiego

przez Wojewodę Malickiego.

Wojewoda tarnopolski mgr Malicki w towarzystwie naczelnika Wydziału społeczno-politycznego p. Klimczaka przeprowadził ostatnio inspekcję powiatu przemyślańskiego.

Po przeprowadzeniu lustracji w Starostwie we wszystkich referatach, dokonał p. Wojewoda inspekcji w Magistracie m. Przemyślan, w Wydziale powiatowym i Powiatowym Zarządzie Drogowym.

Specjalnie szczegółowo badał p. Wojewoda **sprawy gospodarcze,** prowadzone pod egidą Wydziału powiatowego, jak **budowę dróg, budowę Domów ludowych i świetlic, oraz interesował się zamierzeniami Wydziału powiatowego na najbliższą przyszłość w kierunku podniesienia stanu gospodarczego powiatu.** Więcej uwagi poświęcił p. Wojewoda Okręgowemu Towarzystwu Rolniczemu i Kółku Rolniczemu w Przemyślanach, badając działalność tych instytucji i ich rozwój.

Z działu sanitarnego rolnictwa zwiedził p. Wojewoda **lecznicę weterynaryjną** Okr. Tow. Roln. Pragnąc zorientować się w miejscowych sprawach kredytu finansowego, zapoznał się p. Wojewoda szczegółowo z działalnością **Komunalnej Kasy Oszczędności.**

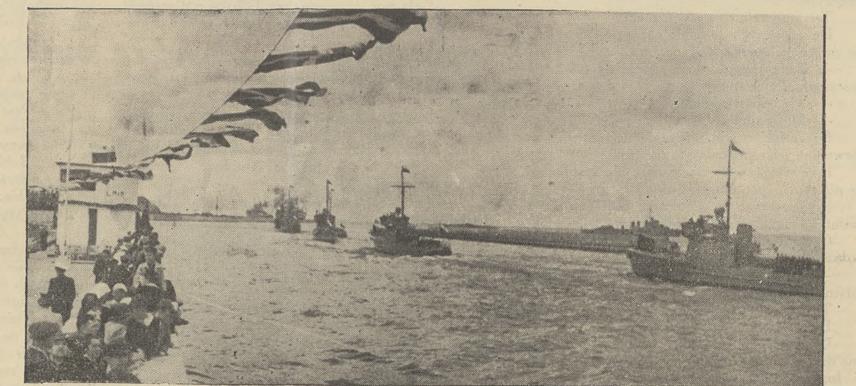
Chcąc zorientować się w całości zagadnień społecznych, kulturalno - oświatowych i gospodarczych w powiecie, przyjął p. Wojewoda na audiencji **w Przemyślanach** przedstawicieli wszystkich polskich organizacyj społecznych, z którymi po przedstawieniu przez nich działalności danego stowarzyszenia, przeprowadzał kolejno rozmowy.

Następnie przeprowadził p. Wojewoda **lustrację robót publicznych,** prowadzonych na drogach w powiecie, interesując się rozmiarem prac i warunkami pracy robotników. Zlustrował urząd i agendy gminy Świrz, Kółko Rolnicze w Kimirzu, Spółdzielnię mleczarską oraz budowę Domu Strzeleckiego, urząd i agendy gminy Janczyn, posterunek Policji oraz półkolonię w Janczynie, Dobrzanicy i Rzędowicach.

Ludność witała wszędzie p. Wojewodę nader życzliwie i radośnie, dziękując za osobiste interesowanie się jej sprawami i bolączkami.

DLA ZDROWIA I KULTURY POLSKIEJ WSI.

W Ministerstwie rolnictwa i reform rolnych w obecności Min. Poniatowskiego odbyło się organizacyjne zebranie komisji spraw gospodyń wiejskich. Tematem obrad było ustalenie planu, metod i formy pomocy kobietom wiejskim w pracach ich nad podniesieniem kultury życia codziennego, organizacją opieki nad dzieckiem, polepszeniem warunków zdrowotnych, wreszcie nad organizacją pomocy lekarskiej.



DEFILADA FLOTY POLSKIEJ
PRZED PANEM PREZYDENTEM RZECZPOSPOLITEJ W CZASIE ŚWIĘTA MORZA W GDYNI.

Zagraniczni uczeni geobotanicy zwiedzają z zainteresowaniem Huculszczyznę.

W dniach 8 - 12 lipca br. zwiedzała województwo stanisławowskie **międzynarodowa wycieczka geobotaniczna**, zorganizowana przez Międzynarodową Stację Geobotaniczną i Alpejską „Sigma“ w Montpellier.

W wycieczce tej wzięli udział: prof. dr J. **Braun - Blanguet** (Francja), prof. dr M. **Gusuleac** (Rumunia), dr A. **Hilitze** (Czechosłowacja), prof. dr I. **Horvat** (Jugosławia), dr G. **Kielhauser** (Austria), prof. dr J. **Klika** (Czechosłowacja), prof. dr **W. C. De Leeuw** (Holandia), dr **Gina Luzzatto** (Italia), prof. dr **Mikyska** (Czechosłowacja), dr **Soroceanu** (Rumunia) oraz dr W. **Gajewski**, prof. dr B. **Hryniewiecki**, dr R. **Kobendza**, docent dr Aniela **Kozłowska** (Warszawa), dr J. **Mądalski** (Lwów), doc. dr Bogumił **Pawłowski**, rektor prof. dr W. **Szafer**, oraz dr J. **Walas** (Kraków),

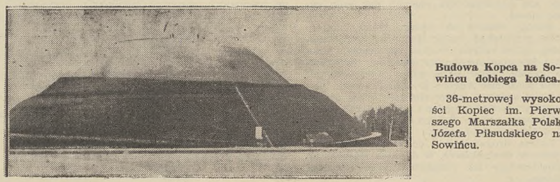
Na Chomiaku badano lasy bukowo- jodłowe, świerkowe, zarośla kosodrzewiny i roślinność „grehotow“, następnie torfowisko **na Zawojeli**, las na **Ozirnym**, pierwotny las świerkowy na **obszarze Parku Narodowego na Czarnohorze**, po czym wycieczka zwiedziła Stację Botaniczno-rolniczą na **Pożyżewskiej** i po noclegu w schronisku P. T. T. na **Zaroślaku**, wyszła na **Rebra i Szpyci**, badając zespoły w kotle między **Szpyciami i Kozłami.**

Po pracach w kotłach pod Howerlą wycieczka zeszła do **Foroszczenki** i udała się do Kołomyi, skąd wyjechano do **rezerwatu stepowego w Masioku** i gipsowych skałek pod **Czortowiec**, po czym przez Okno udano się do Zaleszczyk w dalszą podróż po Podolu.

Świetnie zorganizowana, doskonale prowadzona przez p. rektora U. J. prof. dr W. **Szafera** i dr J. **Walasa**, wycieczka niezmiernie interesowała zagranicznych uczonych, którzy wy**rażali prawdziwy zachwyt zarówno nad przyrodą Karpat** jak i nad bogactwem zagadnień naukowych, dla których **Czarnohora, Masiok i zbiorowiska podolskie są prawdziwym laboratorium.**

Wszechświatowej sławy botanik profesor **Braun - Blanguet**, twórca nowych metod badawczych zbiorowisk roślinnych, **dokonał wielkiej ilości zdjęć terenowych wyjątkowo bogatej flory Czarnohory i resztek stepów, które posłużą mu dla scharakteryzowania tych asocjacyj.** Specjalne zainteresowanie członków wycieczki obudziły przedstawione przez rektora W. Szafera teorie **co do pochodzenia bezleśnych stepów Podola, będących zdaniem autora tej hypotezy, skutkiem zmycia pokrywy lessów, na których był niegdyś las, a więc obnażenia gipsowego podłoża, na którym nie mógł się las utrzymać i z czasem zniknął bez śladu. Nad teoriami tymi odbyła się w Zaleszczykach niezmiernie ciekawa dyskusja.**

W schronisku P. T. T. na Zaroślaku spotkał się z wycieczką Wojewoda stanisławowski gen Pasławski, lustrujący właśnie połoniny, Wojewoda po zapoznaniu się z uczestnikami wycieczki, życzył im dobrych rezultatów w pracy. Wycieczce towarzyszył dyrektor Związku „Karpaty Wschodnie“ p. Janusz Miketta. Władze administracyjne i leśne, okazywały wycieczce daleko idącą pomoc i wszelkie ułatwienia. (J. S.)



Budowa Kopca na Sowińcu dobiega końca.

36-metrowej wysokości Kopiec im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

ZMIANA PODZIAŁU TERYTORIALNEGO NA OBWODY OCHRONY LASÓW.

Wojewoda tarnopolski zarządził włączenie powiatu trembowelskiego i zborowskiego do referatu Ochrony lasów w starostwie w Tarnopolu.

PROFESOR DR VAN CLEEF NA HUCULSZCZYŹNIE.

Dr Prof. Van Cleef z małżonką, prof. Un. Columbus w Ohio, Stany Zjednoczone — znawca krajów europejskich w towarzystwie wicewojewody dr Seidlitza zwiedził Huculszczyznę, interesując się budownictwem huculskim i przemysłem ludowym. Z wielkim zainteresowaniem oglądano chaty huculskie, warsztaty kilimów i liżników. Starosta Kosowa Huculskiego p. Fiala wręczył pani Van Cleef wyroby artystyczne huculskie. Państwo Cleef byli oczarowani krajobrazem Karpat Wschodnich i wielkim zmysłem artystycznym ludności.

PROJEKT BUDOWY ZAKŁADU ELEKTRYCZNEGO W SŁOBÓDCE POD KOSOWEM.

Do Urzędu Wojewódzkiego w Stanisławowie wpłynął projekt budowy i uprawnienia na zakład elektryczny, obejmujący działalnością gminę Kosów Stary i kilka sąsiednich gromad — z siedzibą w gromadzie Słobódka, w gminie Rożnów, powiatu kosowskiego. Projektowany zakład elektryczny ma służyć do wytwarzania i przesyłania energii elektrycznej na obszarze wymienionym. Czas trwania uprawnień ma wynosić 30 lat.

Modernizacja taboru parowozowego na kolejkach polskich.

Pomimo niekorzystnych warunków finansowych **tabor parowozowy P. K. P. uległ w ciągu ostatnich lat znacznej modernizacji.** Zostały zaporjektowane i zbudowane **nowe serie parowozów**, które pod względem konstrukcyjnym odpowiadają najbardziej nowoczesnym wymaganiom techniki parowozowej i spełniają z dobrym wynikiem najtrudniejsze zadania przewozowe. Należy tu wymienić przede wszystkim znajdujące się już w ruchu **silne nowoczesne parowozy pośpieszne** serii Pt 31, prowadzące ze średnią szybkością techniczną **powyżej 80 km—godz.** pociągi o dużym obciążeniu. Parowozy te kursują na **najważniejszych liniach kolejowych i umożliwiają szybkie połączenie odległych ośrodków.**

Typem, szczególnie nadającym się do prowadzenia pociągów pośpiesznych jest **chluba polskiej techniki — parowóz typu „Pacific“** serii Pm 3. Pierwszy parowóz tej serii **o kształtach opływowych** znajduje się obecnie **na wystawie w Paryżu i jest przedmiotem ogólnego zainteresowania sfer zawodowych.** Parowozami tego typu zostaną zastąpione w możliwie krótkim czasie parowozy osobowe Serii Ok 22, obsługujące dotąd jeszcze niektóre pociągi pośpieszne.

W celu zwiększenia szybkości pociągów towarowych został wypróbowany parowóz serii Ty 37, specjalnie dostosowany do potrzeb współczesnego ruchu towarowego; jest to najbardziej nowoczesny towarowy parowóz o **dużej maksymalnej szybkości konstrukcyjnej.** Parowozy tej serii znajdują się już w budowie i znajdą się w ruchu jeszcze przed końcem roku bieżącego.

Utrzymywanie taboru w stanie przydatności odbywa się poza tym drogą naprawy po przepracowaniu odpowiedniego okresu czasu. Wiadomości, które ukazały się ostatnio w prasie, dotyczące wielkiego procentu t. zw. „chorych“ parowozów, nie są ścisłe, gdyż **przeważająca część chorych parowozów rekrutuje się z pośród najsłabszych seryj parowozów,** przewidzianych programowo do skreślenia z inwentarza, podczas gdy parowozy silnych seryj, stanowiące przeszło połowę taboru parowozowego P. K. P. **mają mały, utrzymany w granicach racjonalnej normy około 16 procent, „chorych“ parowozów.**

NOWE ZNAKI WKRÓTCE NA NASZYCH DROGACH.

We wrześniu br. rozpocznie się ustawianie na drogach nowych znaków drogowych. Znaki te zostały opracowane przez Ministerstwo komunikacji w porozumieniu z organizacjami automobilowymi. W chwili obecnej komisja językowa pracuje nad nazwami, jakie mają być umieszczone na znakach, dbając o poprawną formę napisów i zgodność ze stanem faktycznym.

Miłość Fatiny.

19) Powieść egzotyczna Tadeusza Michała Nittmana.

Stefan, Polak, były oficer wojsk austriackich a następnie polskich, spotkawszy się w Dubrowniku z Kroatem, Igorem Begovicem, pilotem marynarki, dawnym swoim dobrym przyjacielem, opowiadał mu swój romans z pewną Turczynką, imieniem Fatina. Z wielkim naprężeniem umysłu słuchał Igor słów Stefana, skreślającego miłosne pieszczoty, ich schadzki na cmentarzu oraz w jego mieszkaniu. Następnie Fatina mieszkała przez kilka tygodnie u Stefana, w czasie którego to pobytu u niego, poczęła uczyć się języka polskiego.

Stanęło mi przed oczyma dzisiejsze popołudniowe zajście i napełniło mnie goryczą i zaciętością.

Krzyknąłem więc głośno:

— Fryga, leż spokojnie, to nikt nie puka.

I odwróciwszy się na bok, chciałem usnąć. Ale sen nie przychodził. Więc patrzyłem w skrawek nocnego nieba, widny przez szybkę zasnutą pajęczyną.

Tak upłynęła dobra godzina...

Do uszu mych doleciało nagle powtórne lekkie pukanie i słaby głosik potem:

— Stefi, przyjdź do mnie, ja się tak boję. Przestań się gniewać!

— Nie odpowiadałem.

— Mój najmilszy, przebacz mi!

Po dalszej chwili milczenia usłyszałem za drewnianą ścianą oddalające się kroki.

Przewróciłem się na wznak, ale zrobiło mi się nie swojo i nie mogłem usnąć.

Fryga, czując to widocznie, podniosła się z posłania i zarżała, jakby z wyrzutem...

Czułem na sobie spojrzenie jej czarnych ślepi, zda się mówiące mi z żalem:

— Tam nasza mała Fatinka, sama jedna w całym dużym domu a ty tutaj?

Takaż to jest twoja miłość?!

Było mi coraz bardziej głupio.

Objąłem ramieniem kark wiernej klaczy, ale ona drżała na całym ciele i nie chciała się uspokoić. Już pójdę! — szepnąłem.

Ciężki, drakoński wałach z sąsiedniej klatki, stęknął, jakby gniewnie, mówiąc:

— Czegoż wy u licha nie spicie i spokojnym koniom nie pozwolicie odpocząć troszkę po twardej, cesarskiej służbie.

Znów minęła chwila jedna i druga. Na niebie szarzało już. Gdzieś, pod pułapem, poczęły cichutko ćwierkać wróble.

— A do diabła — zakląłem nagle, zły sam na siebie i wylazłem ze żłobu.

Fryga zarżała znów, jakby:

— No, idziesz nareszcie do niej? To dobrze!

Pełno siana miałem na ubraniu i we włosach, czuć mnie było stajnią.

Ostrożnie spuściłem rygle i zamknąłem za sobą skrzypiące drzwi.

Rzeźwy świt objął mnie uściskiem. Byłem wściekły na siebie i mocno skruszony. Przezywałem moje „ja“ w paskudny sposób.

Całą noc zmarnowałem licho wie dlaczego. Ach, ta obrzydliwa zazdrość, ona wszystkiemu winna!

Na palcach wsunąłem się do willi i odrazu wlazłem pod tusz. W miękkiej pyjamie stanąłem zmieszany w progu sypialni.

Na poduszce, pod otwartym oknem siedziała nagle rozpromieniona, lecz i trwożnie. Na twarzy jej znać było znużenie. — Zawołała radośnie: — Stefi! — lecz w głosie jej czuć było widocznie łzy przygnębienia.

Dosłyszała widocznie mnie, bo się odwróciła nagle rozpromieniona, lecz i trwożnie: Stefi! — lecz w głosie jej czuć było widocznie łzy przygnębienia.

Uklęknąłem przy niej i położyłem rękę na jej głowie.

Drgnęła i poczęła obsypywać dłonie moje pocałunkami, z oczu jej zaczerwienionych od płaczu, wypłynęły nowe słone strugi.

Książka, którą trzymała, osunęła się na dywan. Dojrzałem tytuł:

„Erotyki“ — Tetmajera.

— Co ty robisz, dziecino?

Zawstydzona, wyszeptała: Uczę się po polsku!

XVII.

I w istocie — Fatina uczyła się po polsku. Przychodziło jej to tym łatwiej, iż językiem potocznym w kraju — był kroacki, ogromnie, przyznasz Igorze, do naszego zbliżony. Trudności piętrzyły się jedynie wtedy, gdy przyszło wymawiać nasze trudne „sz-cz“ i inne twarde dźwięki, złożone z paru spółgłosek.

Uczyła się z własnego popędu, nie przynaglana zupełnie przeze mnie. Subtelnym instynktem kobiecym wyczuła, czym mnie podbije do reszty.

Z przyswajaniem sobie języka, poczęła pochłaniać i pojęcia literackie, napotykane w polskich książkach.

Było to znów źródłem tysięcznych pytań i dyskusyj na tym tle.

Połknęła jednym tchem „Wierną Rzekę“ Żeromskiego, wczuwając się intuicyjnie raczej w tragiczny splot konfliktu Polski z caratem. Wzruszyło ją to i pojęła w końcu, że my, a Moskale — to zupełnie coś innego!

Mnóstwo rzeczy było jej naturalnie nie jasnych, mnóstwo ustępów stylistycznie nie zrozumiałych. Objaśniałem, jak mogłem, dziwną przy tym znajdując przyjemność...

Pewnego popołudnia zajęty byłem dłużej pisaniem w moim gabinecie. Sąsiednią sypialnię, stałą rezydencję Fatiny, zalegał zmrok i cisza.

Robiło się coraz ciemniej. Przez otwarte okno dostrzec było można gwiazdy, zapalające się na niebie.

Odłożyłem pióro i odwróciłem głowę.

— Co ty taka cichutka? — rzuciłem w szare wnętrze nie domkniętych drzwi.

Nie otrzymując odpowiedzi, przeszedłem na palcach do jej pokoju. W kąciku czerniła się skulona figurynka, na maleńkim stołeczku.

Usiadłem obok, na dywanie i położyłem jej głowę na kolanach.

Sennym ruchem paluszków poczęła rozczesywać moje włosy. Było coś dziwnie tkliwego w tej pieszczocie.

(C. d.n.).

Lwowski dywizjon żandarmerii

dla młodzieży wiejskiej.

Lwowski dywizjon żandarmerii pragnąc przyjść z pomocą moralną i materialną wiejskiej młodzieży szkolnej oraz zadekumentować, że przyszłość jej nie jest obojętną żołnierzowi polskiemu, objął w swą opiekę biedną szkółkę we wsi Chałupki pow. lwowskiego.

Z tej racji na zakończenie roku szkolnego udał się dowódca dywizjonu wraz z delegacją oficerów i podoficerów, by wziąć udział w uroczystym zakończeniu roku szkolnego.

Po nabożeństwie **w kościele parafialnym w Barszczowicach** przemówił serdecznie dowódca dywizjonu skreślając w krótkich słowach **stosunek wojska do młodzieży i zwrócił się do niej z apelem, by zawsze w żołnierzu zechciała widzieć rozumiejącego ją przyjaciela, który w potrzebie przyjdzie jej z pomocą.**

Po przemówieniu, dowódca dywizjonu **rozdał dzieciom upominki,** które sprawiły im wielką radość.

Wspólne zdjęcie zakończyło tą miłą, a napewno pamiętną dla młodych serduszek chwilę. „Wschód“ reprodukuje obok — to znamienne zdjęcie.



Zdjęcie przedstawia zakończenie roku szkolnego we wsi Chałupki powiatu lwowskiego, gdzie oficerowie i podoficerowie dywizjonu żandarmerii lwowskiej wraz z dowódcą opiekują się szkółką i wiele dla niej dobrego robią.

Przyjęcia u Wojewody Alfreda Biłyka.

Wojewoda Alfred Biłyk przyjął ostatnio profesorów: dr Renckiego i dr Koskowskiego, którzy przybyli w imieniu Komitetu XV-go Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich, odbytego we Lwowie, nowego prez. Zarz. Żyd. Gmin. Wyzn. dr Michała Ringla, dr Nowosielskiego, kuratora Fundacji Pieścinowskiego z Dobromila, prezesa Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do hodowli koni hr. Pinińskiego i w i.

Następnie przyjęta była przez Wojewodę Biłyka delegacja Stowarzyszenia Kobiet z wyższym wykształceniem, która przedstawiła swoje stanowisko w związku z wzmagającymi się licznymi napadami ulicznymi na Żydów. Wojewoda przyjął delegację bardzo życzliwie, zapewniając, że kwestia ta należy do jego specjalnych trosk i że stara się ją rozwiązać środkami administracyjnymi w miarę swych możliwości. Z zadowoleniem natomiast przyjmuje do wiadomości głos opinii publicznej, do której jego zdaniem przede wszystkim należy wpływ na tego rodzaju metody oraz na ustosunkowanie się do nich całego społeczeństwa.

KRÓTKI URLOP WYPOCZYNKOWY WOJEWODY PASŁAWSKIEGO.

P. wojewoda stanisławowski gen Pasławski wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy, który spędzi w swej osadzie żołnierskiej pod Wilnem.

WOJEWODA MALICKI W CZORTKOWIE I ZALESZCZYKACH.

P. Wojewoda tarnopolski Malicki udał się do Czortkowa, gdzie złożył wizytę prezesowi Sądu okręgowego p. Błażyńskiemu, przedstawicielom władz wojskowych i i. P. Wojewoda odbył konferencję z wicestarostą czortkowskim i komendantem powiatowym Policji w sprawach gospodarczych i bezpieczeństwa publicznego.

Zakończenie roku szkolnego w przedszkolu „Rodziny Leśnika“ w Broszniowie.

Dnia 26. czerwca w przedszkolu „Rodziny Leśnika“ przy tartaku Państwowym w Broszniowie odbyła się **uroczystość zakończenia roku szkolnego.**

W dniu tym została urządzona wyłącznie przez dzieci przedszkola wielka rewia, na której byli obecni Zarząd Koła „Rodziny Leśnika“, rodzice dzieci, uczennice i uczniowie szkoły powszechnej, oraz liczni goście.

Przed oczami widzów przewijały się w pięknym tańcu **barwne postacie krakowianek, małe laleczki i ich matka.** Najmłodsza para dzieciaków, która brała udział w inscenizcji piosenki „Baśka“ za piękne wykonanie zostały wynagrodzone **hucznymi oklaskami.**

„Pajac i lalka“ budziły również powszechne zainteresowanie. Punktem kulminacyjnym był obrazek sceniczny w 3-ch odsłonach p. t. **„Sen Zosi“.** Ku radości ogromnej rzeszy dzieciaków pojawiły się na scenie, małe muchomory, krasnoludki w kolorowych kubraczkach z brodą po pas. Największym powodzeniem u dzieci cieszyły się: „pies i kogut“. Gdy tylko para ta pojawiła się na scenie, wszystkie dzieci na sali momentalnie znalazły się przed kurtyną witając zwierzątka radosnym śmiechem i oklaskami.

Po przedstawieniu, dzieci przedszkola zostały obdarowane torbami na książki, te które na przyszły rok idą do szkoły — inne koszulkami i drobnymi prezentami.

Piosenką „W naszym przedszkolu jest bardzo miło“ zakończyły dzieci uroczystość.

Miejscowe Koło „Rodziny Leśnika“ skończyło prowadzenie przedszkola w bieżącym roku szkolnym i nie tracąc czasu, **zajęło się zorganizowaniem Kolonii Letniej, dla dzieci robotników. Już od 3-go lipca 25 dzieci korzysta w całej pełni z pięknych widoków i doskonałego powietrza w Państwowym Nadleśnictwie Suchodół.**



Grono dzieci w strojach krakowskich we wzorowo prowadzonym przedszkolu „Rodziny Leśnika“ w Broszniowie.

Spółdzielnia pracy w Żakli

Przykład zapobiegliwości i energii.

W uroczej dolinie rzeki Świcy, wśród szpilkowych lasów zapadła **wioska Żakla.** Z ostatniej stacji kolejowej Wygoda dojeżdża się do niej kolejką leśną F-my „Silvinia“ (10 km). Do wsi tej po powstaniu 1830 roku przybył **powstaniec Antoni Klimkiewicz z paru towarzyszami i korzystając z obecności rudy darniowej założyli wytapialnię i odlewnię żelaza, a później młotownię i wytwórnię narzędzi rolniczych.** Wśród mieszkańców wsi żywą jest tradycja, jakoby w odlewni tej produkowano **działa dla powstańców 1863 roku.** Ciężkie warunki materialne zmusiły potomków powstańców: **Biedrzyckich, Trześniowskich, Sokołowskich, Draczyńskich i Klimkiewiczów do sprzedaży młotowni F-mie „Silvinia“, która oddała ją w dzierżawę.**

Stan ten trwał do roku 1935, w którym **dzięki inicjatywie starosty dolińskiego p. Zygmunta Szacherskiego, powstała w Żakli Spółdzielnia pracy.** Na możliwie dogodnych warunkach **wydzierżawiono na 15 lat młotownię i z zapałem zabrano się do pracy.** Członkowie Spółdzielni własnoręcznie poprawili zniszczone budynki, **wybudowali piece hutnicze i kowalskie, zaprzęgli do poruszania młotów siłę górskiego strumienia, uruchomili odlewnię żelaza i warsztat ślusarski i przystąpili do produkcji młotów, siekier, bosaków, czekanów i t. p., blach kuchennych, narzędzi rolniczych, sieczkarni a nawet wymyślili specjalny rodzaj pługa, który** surowca używają łomu żelaznego. Solidne i tanie **po wypróbowaniu pragną opatentować.** Jako **wyroby żakielskie znalazły uznanie i mają zapewniony byt tak na terenie województwa stanisławowskiego, jak i to głównie, w województwach zachodnich.**

O pomyślnym rozwoju Spółdzielni najlepiej świadczą poniższe dane. Udziałowców jest 37 a łączna suma uzyskana z udziałów wynosi na dzień 1 lipca br. zł 2.965.20. **Jeden udział wynosi zł 100.—** a dopuszczalne jest posiadanie 5-ciu udziałów. Tym udziałowcom, którzy nie mają wpłaconej pełnej sumy udziałów potrąca się na ich poczet 10 procent z miesięcznej wypłaty. **Spółdzielnia zatrudnia 48 robotników i pomocników, oraz jedną siłę biurową,** przeciętna miesięcznych wypłat wynosi zł 3.394.49 w roku bieżącym **Fundusz Pracy przyszedł Spółdzielni z wydatną pomocą dając zł 5.000 na zakup potrzebnych maszyn i form, oraz zł 5.000 na kapitał zakładowy.** W roku 1935 suma rocznego obrotu wynosiła zł 17.836.13, w roku 1936 podniosła się do kwoty zł 96.472.79 a w pierwszym półroczu przekroczyła zł 100.000.

W marcu br. otworzono przy spółdzielni pracy sklep Kółka Rolniczego.

Świetny swój rozwój zawdzięcza spółdzielnia **wielkiemu poświęceniu i zrozumieniu członków oraz niestrudzonej działalności prezesa Rady Nadzorczej starosty Szacherskiego i Zarządu z prezesem Fr. Berem.**

Dzielnym pracownikom spółdzielczym, którzy z zapałem idą do pracy, życzyć należy wytrwania i Szczęść Boże! (J. S.)



Wał drogowy, wyprodukowany w żakielskiej młotowni.

WALKA Z TYFUSEM

i niezwykłe poświęcenie lekarzy.

Polska w świetle badań naukowych ma bodaj **największe szanse odkrycia tajemnicy zarazka tyfusowego i zwalczenia go.** Na ostatniej konferencji w sprawie tyfusu, odbytej w Lidze Narodów, prace dra Weigla ze Lwowa zwracały powszechną uwagę. Polscy lekarze najintensywniej poświęcają się walce z tyfusem. Dają przytem przykłady bohaterstwa i poświęcenia.

W Państwowym Zakładzie Higieny w Warszawie pracuje nad badaniem zarazka tyfusu trzech lekarzy i laborant. Ci ludzie codziennie karmią na własnym ciele, własną krwią tysiące wszy! Dobrowolnie! Z najszczytniej pojętego poświęcenia. W pracowni dr Weigla we Lwowie jest takich ludzi ponad 20-tu.

Chodzi o to, że **w Polsce potrzebujemy rocznie przynajmniej 10.000 szczepionek przeciwtyfusowych. Przynajmniej tyle by szczepić chorych, oraz lekarzy i pielęgniarki stykające się z chorymi. Dla uzyskania jednej szczepionki, trzeba wyhodować co najmniej 100 wszy. Razem, dla szczepionek i badań potrzeba ich miliony.**

Tym insektom trzeba dawać jeść trzy razy dziennie. I to nie z żadnego naczynia, **a bezpośrednio z ludzkiego ciała.** Tak koszmarnego karmienia insektów nie podjąłby się żaden człowiek za żadne pieniądze. **Ale podejmują się lekarze — bezpłatnie.**

Dr Mosing w Państwowym Instytucie Higieny **karmi własną krwią po trzy razy dziennie 6.000 insektów, których mrowie, zamknięte w klatkach przykłada sobie do piersi i rąk.** Znosi dziennie 18.000 ukłuć. **A podczas badań przeprowadzanych w Małopolsce Wschodniej woził ze sobą i żywił 60.000 wszy. Poddawał się ich ukłuciom 180.000 razy dziennie.**

Mówi o tym jako o czymś zupełnie zwyczajnym:

— Za pieniądze nikt tego nie zrobi. A przecież to jest koniecznie potrzebne. Robimy to dla ludzkości. I wcale nie uważamy tego za poświęcenie.

Takich cichych bohaterów jest w Polsce kilkudziesięciu. Czasem zapadają na ostrą anemię... Tracą przecież olbrzymie ilości krwi.

Za okrutną cenę, którą oni płacą dobrowolnie i bezinteresownie, społeczeństwo kupuje zdrowie!

Wielki Jarmark w Tarnopolu.

W poniedziałek 26 bm. rozpoczął się w Tarnopolu **tradycyjny, doroczny Jarmark św. Anny.** W Jarmarku tym bierze udział przeważnie kupiectwo i rzemiosło polskie, skupiające się w „Gwieździe“. W trzech pierwszych dniach Jarmarku, urzędował delegat lwowskiej Giełdy zbożowo - towarowej. Zainteresowanie Jarmarkiem który trwać będzie do 8 sierpnia br. — jest bardzo duże.

POSTULAT UTRZYMANIA FILII B. G. K. W KOŁOMYI.

W sali ratuszowej m. Kołomyi odbyło się zebranie obywatelskie w sprawie kroków koniecznych do podjęcia na terenie warszawskim, by nie dopuścić do zlikwidowania filii Banku Gospodarstwa Krajowego w Kołomyi. Do Warszawy wyjedzie delegacja, składająca się z przedstawicieli życia gospodarczego i obywateli pokuckich, aby przedstawić w Ministerstwie skarbu i w Dyrekcji naczelnej B. G. K. powody, dla których nie tylko utrzymanie filii B. G. K., ale i odpowiednia rozbudowa działalności Banku — jest bardzo pilną i ważną. Zwrócono uwagę, że Pokucie jest poważnym ośrodkiem gospodarczym, który powinien być zasilany finansowo przez duże instytucje kredytowe publiczne.

Z MORSZYNA.

Do Morszyna przybyli ostatnio na dłuższy pobyt kuracyjny Minister komunikacji pułk. Ulrych i prezes Najwyższej Izby Kontroli generał Krzemieński.

PRZED WYKOŃCZENIEM DOMU STRZELECKO - LEGIONOWEGO W TARNOPOLU.

W Tarnopolu wybudowany został Dom Strzelecko - Legionowy, w którym ogniskować się będzie życie społeczne Zw. Legionistów, Zw. Strzeleckiego i innych pokrewnych organizacyj. Na zupełne wykończenie i oddanie do użytku Domu Strzelecko - Legionowego zorganizowano loterię fantową, a termin losowania fantów przesunięty został na dzień 1. października br. Komitet organizacyjny liczy na zainteresowanie całego społeczeństwa na Podolu tą loterią, z której dochód umożliwi wreszcie pełne uruchomienie nowej placówki społecznej w Tarnopolu.

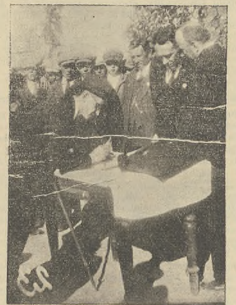
Z powiatu brzeżańskiego.



Czynniki obywatelskie na terenie powiatu brzeżańskiego czynią stale starania **o podniesienie oświaty i kultury.** Starania o szkoły i naukę dla dzieci wiejskich oraz starania o ośrodki pracy społecznej — uwieńczone są pomyślnym rezultatem. Ostatnio na terenie powiatu brzeżańskiego rozpoczęto znów budowę 7-klasowej szkoły powszechnej w Kuropatnikach, budowę Domu Ludowego w Gaiku.

Zdjęcie u góry przedstawia: poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę 7-mio klasowej szkoły powszechnej w **Kuropatnikach** dokonane dnia 6 czerwca 1937. Budowę rozpoczęto pod protektoratem b. starosty powiatowego w Brzeżanach Karola Woyciechowskiego.

Zdjęcie u dołu przedstawia: moment podpisywania aktu erekcyjnego budowy Domu Ludowego **w Gaiku** przez delegata starosty powiatowego w Brzeżanach w dniu 23 maja 1937.



Podpisanie aktu erekcyjnego budowy szkoły powszechnej siedmioklasowej w **Kuropatnikach** przez inspektora samorządu gminnego Jana Samofała dnia 6 czerwca 1937 r.

Tegoroczny obchód winobrania w Zaleszczykach.

W związku z ustaleniem terminu winobrania w Zaleszczykach, które odbędzie się w czasie od 16 do 30 września, opracowano szczegółowy program imprez, jakie odbędą się równocześnie z obchodem winobrania. Dnia 16 września odbędzie się otwarcie wystawy owoców, przemysłu ludowego podolskiego, w następnych dniach spływ kajaków, zorganizowany przez Polski Związek Kajakowy, zawody pływackie i t. d. Dnia 19 września br. odbędzie się obchód dożynkowy, w następnych zaś dniach wycieczki w powiat buczacki i czortkowski. Dnia 22 września odbędzie się pokaz chórów i tańców ludowych w Zaleszczykach.

Zaprojektowano urządzenie w Zaleszczykach próbnej winiarni z krajowymi winami gronowymi, uruchomienie jednak tej winiarni zależne jest od starań komitetu **o obniżenie podatku od wina.** W tej chwili bowiem podatek od wina krajowego wynosi 1 zł 26 gr. od litra, podczas gdy w Rumunii podatek ten wynosi 2 gr. od litra.

Budowa ośrodka zarybieniowego w Jezupolu.

Lustracja wojewody Pasławskiego.

Wojewoda stanisławowski **gen. Pasławski** w towarzystwie kierownika Oddziału rolnego **inż. Januszewicza** zwiedził w Jezupolu pow. Stanisławów, **pierwszy tego rodzaju w Polsce ośrodek zarybieniowo - doświadczalny dla wód otwartych, który budowany jest przez Izbę rolniczą lwowską za pieniądze z funduszu Ochrony rybołostwa.** Teren przeznaczony na stawy, łącznie z groblami, obejmuje 100 morgów, z czego na lustro wodne przypada około 40 ha. Prace nad budową ośrodka postępują w bardzo szybkim tempie, o czym najlepiej świadczy wybudowanie w czasie od 11 maja br. jazu iglicowego na Bystrzycy, o świetle 51 m. i przyczółkach betonowych, 80 km. grobli stawowej, wału ochronnego i t. p. prac ziemnych.

Na terenie budowy powitali p. Wojewodę przedstawiciele lwowskiej Izby rolniczej z prezesem **dr Paparą,** prezesem delegatury M. T. R. **Potulickim.** P. Wojewoda interesował się bardzo żywo stanem robót i zadaniami przyszłego ichtiobiologicznego **ośrodka naukowego.**

Po zwiedzeniu Domu ludowego i sklepu Kółka Rolniczego, p. Wojewoda udał się **do Bukaczowiec w powiecie żydaczowskim, gdzie zaznajomił się z działalnością Kółka rolniczego, oraz zwiedził parę gospodarstw włościańskich w gromadzie Karolówka.**

NA STUDIACH ORGANIZACJI POLICJI POLSKIEJ.

W Stanisławowie przebywa major żandarmerii niemieckiej p. Köhler, który przybył do Polski dla zaznajomienia się z organizacją policji polskiej.

Postulaty kredytowe

Rzemiosła okręgu lwowskiego.

Rzemiosło wschodnio - małopolskie z ośrodkiem centralnym we Lwowie, wystąpiło ostatnio z szeregiem postulatów, dotyczących **uruchomienia specjalnych kredytów dla rzemiosła.** Poprawiające się warunki rzemieślniczych zakładów wytwórczych muszą otrzymać kredyty w należytej wysokości, **aby dotrzymać kroku produkcji i zbytu, zwłaszcza wobec postępującej stale rozbudowy kraju.**

Dla zorientowania się w możliwościach kredytowych, należy podać, że w ostatnim roku sprawozdawczym tj. w roku 1936 wpłynęły kredyty dla rzemieślników z kilku źródeł. I tak spółdzielnie kredytowe różnego typu zasiliły rzemiosło kwotą 1,200.000 zł. Poszczególne fundusze Banku Gospodarstwa Krajowego dawały rzemiosłu około 1,000.000 zł, Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie w formie kredytu wekslowego, udzielanego poszczególnym rzemieślnikom 350.000 zł, Małopolski Bank Kupiecki Spółdzielczy w formie kredytu wekslowego około 300.000 zł, cechy, zrzeszenia i związki rzemieślnicze rozporządzały funduszem zapomogowym około 100.000 zł.

Bardzo poważną pozycję kredytową w formie kredytów krótkoterminowych stanowiły fundusze komunalnych Kas Oszczędności, z których rzemiosło województwa lwowskiego otrzymało 6 — 7 milionów złotych.

Kredyty powyższe należą do t. zw. drogich, gdyż przeważnie oprocentowane były w wysokości około 10 procent.

W niewielkiej ilości wypadków, rzemieślnicy jako właściciele nieruchomości korzystają z dłuższych kredytów hipotecznych.

Obecnie wobec poprawy koniunktury, zwiększającego się zapotrzebowania, postępujących inwestycyj na poszczególnych terenach wraz z tzw. okręgiem centralnym — rzemiosło wschodnio - małopolskie czyni starania o rozszerzenie kredytów, zwłaszcza tańszych, co przy ostrożnej gospodarce powinno wzmocnić poszczególne warsztaty wytwórcze.

Ruch spółdzielczy

na terenie Oddziału Z. S. im. Gen. Tessaro-Zosika Stanisławów - Knihinin.

Już od dawna nurtował wśród garstki społeczeństwa na terenie wymienionego Oddziału **ruch spółdzielczy, jednak nie było przewodnika ideowego, któryby nadał temu ruchowi wyraźny kierunek.**

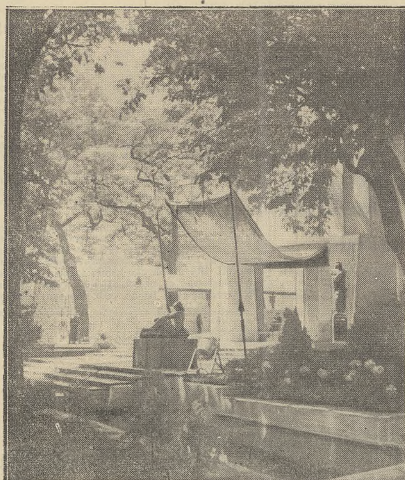
Po walnym zebraniu, gdy z woli członków został wybrany prezesem p. **Świżewski St.,** dzięki walorom duchowym, taktowi i przykładnej pracy, potrafił skupić wokoło siebie **wypróbowanych strzelców oraz przeprowadził rzeczową i celową rekrutację wśród najszerszych warstw działaczy społecznych nawet i tych, którzy w tym kierunku stawiają pierwsze kroki na terenie dzielnicy Knihinin.**

Powołano do działania sekcję spółdzielczą, która w dniu 1. lipca b. r. założyła „Sklep Strzelecki Oddziału Knihinin“.

Wobec rozmachu i tętna prac wyłaniają się wiadomo potrzeby, które dobrą wolą, wielkim zrozumieniem i docenieniem wartości i znaczenia tych wyczynów — poparte będą.

Sekcja spółdzielcza, nie zważając na piętrzące się trudności, posuwając się po linii największego oporu, pragnie w jesieni w własnym budynku przeobrazić „Sklep Strzelecki“ w rynek zbytu, posiadający artykuły spożywcze i kolonialne, wyrąb mięsa wołowego, cielęcego i wieprzowego oraz wędliniarnię.

Obecnie chodziłoby o raźniejszą pracę, intenzywniejsze zainteresowanie, usuwanie zapór i rzeczowe uwagi.



Fragment pawilonu polskiego na Wystawie Międzynarodowej w Paryżu.

U wyjścia z hallu honorowego w kierunku dalszych części pawilonu polskiego na wystawie paryskiej, budzi zainteresowanie namiot skórzany, długości 7 metrów, według projektu architekty Głogowskiego z herbami królewskich rodzin polskich. Namiot oparty jest o dwie lance.

Telekomunikacja.

Fototelegramy.

W obrocie z zagranicą został wprowadzony nowy rodzaj depesz t. zw. fototelegramy, przesyłane za pomocą specjalnej aparatury zwanej fototelegrafem. Istota i doniosłe znaczenie nowej usługi dla społeczeństwa w ogóle, a dla prasy w szczególności polega na tym, że **za pomocą fototelegrafu przesyła się nie tylko treść korespondencji, jak przy zwykłym telegramie, lecz odbitkę (fotografię) nadanego przez klienta fototelegramu.** Treścią fototelegramu może być **pismo, druk, rysunek, fotografia i wszelkiego rodzaju obrazy.**

Ponieważ fototelegrafem przesyła się odbitkę fototelegramu, przeto treść jego powinna być przez nadawcę umieszczona tylko na jednej stronie papieru cienkiego i niepodklejonego w formacie prostokąta, którego wymiary nie mogą przekraczać 13 x 18 cm.

Jeżeli nadawca chce wysłać obrazy o większych wymiarach wówczas musi je podzielić na mniejsze części i wskazać kolejność przesyłania poszczególnych części. Nadawane obrazy, fotografie, pismo, rysunek lub druk powinny być wyraźne i w miarę możliwości koloru czarnego na białym tle.

Fototelegramy można nadawać we wszystkich urzędach pocztowych, które przesyłają je następnie listem służbowym jako przesyłkę pośpieszną najszybszymi połączeniami pocztowymi lub drogą lotniczą **urzędowi telekomunikacyjnemu w Warszawie, posiadającemu fototelegraf, który przekazuje fototelegramy według adresu za granicę.**

Opłatę za fototelegram pobiera się zależnie od wielkości powierzchni najmniejszego prostokąta, obejmującego cały obraz. Wielkość tej powierzchni określa się w cm. kwadratowych. Jako minimum opłaty pobiera się należność za 120 cm. kwadratowych powierzchni obrazu.



Pomysłowy chłopak umiał znaleźć sposób ochłodzenia się podczas upałów, chociaż w pobliżu nie ma rzeki.

Kupno samochodów na raty.

Projekt ustawy **o zastawie rejestrowym na samochody jest już całkowicie opracowany i ma być wkrótce skierowany do Sejmu.**

Na mocy tej ustawy każdy samochód będzie miał **własną „hipotekę“, na którą będzie można zaciągać pożyczki. Po wpłaceniu więc** części należności za samochód, reszta może być wpisana jako należność, ciążąca na nim.

Ułatwi to niewątpliwie sprzedaż ratalną samochodów. Obecnie jednak, niestety, wobec braku nowych wozów na rynku, trudno je dostać nawet za gotówkę.

Dobroczynne skutki wprowadzenia zastawu rejestrowego, odczujemy więc dopiero wtedy, gdy zwiększymy — i to znacznie — produkcje samochodów w Polsce.

Zapisujcie się na członków T. S. L.

CENA PRENUMERATY wraz z przesyłką pocztową: miesięczna zł. **0.60**, kwartalna zł. **1.80**, półroczna zł. **3.60**. — Konto P. K. O. **506.350.**
CENY OGŁOSZEŃ: Za jeden wiersz milimetrowy przez szerokość jednej szpalty (70 mm) na pierwszej stronie **1** zł., na dalszych stronach **80** groszy.
Cała pierwsza strona — **1.100** zł., następne strony **800** zł. Zastrzeżone miejsce 50% drożej.

Redaktor: **Stanisław Zachariasiewicz.** Wydawca: **Prasowa Agencja Informacyjna WSCHÓD.** Nowa Drukarnia Lwowska, Lwów, Akademicka 16, tel. 217-98.